

Andrzej Kraśnicki

Posty w dawnej Polsce

Collectanea Theologica 12/2-3, 190-235

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSTY W DAWNEJ POLSCE.

Przepisy postne należały zawsze do tych zagadnień karności kościelnej, co do których Kościół katolicki uznawał prawo zwyczajowe w najszerszym tego słowa znaczeniu. Takie stanowisko Kościoła odnośnie do różnorodności zwyczajów postnych tłumaczy się celem, dla którego katolicyzm post zaleca, a nawet wiernych ściśle do postu zobowiązuje: Człowiek winien się umartwiać przez wstrzymywanie się od pewnych pokarmów, aby sobie ułatwić w myśl zasad nauki Chrystusowej zdobycie chrześcijańskiej doskonałości. Na czym zaś to umartwienie ma polegać, kiedy i w jaki sposób ma być praktykowane, to jest kwestja drugorzędna, której rozwiązanie musi zależeć od wielu okoliczności zewnętrznych, jak: klimat, gleba, warunki ekonomiczne, usposobienie ludu i t. d. Oto jest zasada, którą Kościół zawsze się kierował.

Potwierdza to tradycja. N. p. św. Augustyn w liście do kapłana Casulona, na jego pytanie w sprawie postów, odpowiada, że Kościół uznaje w tym wypadku różnice, wynikające ze zwyczajów przyjętych w poszczególnych krajach. Powołuje się przytem dwukrotnie na zdanie św. Ambrożego, który mawiał, że gdy jest w Medjolanie, pości z Medjolańczykami, kiedy zaś przybędzie do Rzymu, pości z Rzymianami¹⁾.

U w a g a: Użyłem skrótów:

Kr. = Kurendy konsystorza lwowskiego obrz. łac.

Mg. PL. = Migne, Patrologia Latina.

Mg. PG. = Migne, Patrologia Graeca.

MAEH = Monumenta Medii Aevi historica.

MPH = Monumenta Poloniae historica.

RAU = Rozprawy Akademji Umiejętności Wydz. hist. filozofji.

¹⁾ Epistola 36. Migne PL. t. XXXIII. 151.

Zasadą tą kieruje się Kościół i dzisiaj, a daje się to zauważyć bądźto w najnowszym prawie kanonicznym, gdzie n. p. co do ilości i jakości pokarmów na śniadanie i wieczerzę nakazuje przestrzegać „probatam locorum consuetudinem“²⁾, bądźto w udzielaniu bez trudności dyspens od obowiązujących powszechnie przepisów postnych³⁾.

Polska wszedłszy w drugiej połowie w. X do grona narodów chrześcijańskich, przyjęła wraz z wiarą i prawa dyscyplinarne Kościoła rzymsko-katolickiego. Lecz już wkrótce z powodów, które dla braku źródeł nie mogą być należycie wyjaśnione, powstaje tu prawo postne partykularne, pisane i często zwyczajowe, które, oprócz postów powszechnie w Kościele przestrzeganych, tworzy szereg nowych przepisów i zwyczajów, nie tylko co do liczby postów, lecz także co do ilości i jakości dozwolonych w dniu postne pokarmów.

Celem właśnie niniejszej rozprawy jest omówienie, zagadnienia przepisów postnych w Polsce w ich historycznym rozwoju. Aby zaś uniknąć nieporozumienia, zaznaczamy, że w rozprawie tej uwzględniliśmy w pierwszym rzędzie te przepisy postne, które w dawnej Polsce powszechnie obowiązywały na mocy bądźto ustaw synodalnych i statutów biskupich, bądźto zwyczaju, zatwierdzonego przez Kościół. Stronę zaś praktyczną tego zagadnienia, t. zn. jak społeczeństwo polskie w codziennym życiu posty zachowywało, staraliśmy się również w miarę możliwości omówić; z powodu jednak braku źródeł niektóre ustępy tej części zagadnienia mają charakter zarysu raczej, niż źródłowego i wszechstronnego opracowania. O postach wotywnych, obowiązujących na mocy ślubu prywatnego, następnie o postach pokutnych, nie wiążących się ściśle z naszym założeniem, wspomnieliśmy w rozprawie tylko tu i ówdzie; posty zaś zakonne zupełnie prawie pominęliśmy, chyba że w pewnych wypadkach należało o nich wzmiankę uczynić ze względu na konieczność wyjaśnienia genezy niektórych postów będących w powszechnym zwyczaju.

Mimo tak znacznego — zdawałoby się — ograniczenia

²⁾ C. 1251, § 1.

³⁾ Np. w archidiecezji lwowskiej na mocy dyspensy wstrzemięźliwość od mięsa nie obowiązuje w soboty Wielkiego Postu i suchedndniowe. Kr. 1930, str. 21.

tematu zagadnienie to nie jest zbyt wdzięcznym tematem do roztrząsań, ponieważ najpierw brak źródeł, któreby umożliwiły jego wszechstronne opracowanie, a następnie literatura dotycząca tej kwestji jest bardzo nieliczna. Poza krótkimi bowiem notatkami o postach w Polsce, zamieszczonymi w „Historji Kościoła Polskiego“ ks. Bulińskiego i w „Historji Narodu Polskiego“ biskupa Naruszewicza, jakoteż poza wzmiankami o tej praktyce w różnych opisach i pamiętnikach, zagadnieniem tem z punktu historycznego zajął się tylko ks. F. P. w popularnej rozprawie p. t. „Karność postu w Polsce“, zamieszczonej w „Przełęczu Katol.“ z r. 1902 i prof. E. Modelski w artykule p. t. „Post dziewięciodniowy w Polsce“. Ten ostatni rozprawa dźił szerzej pogład ks. Szcześniaka⁴⁾ na sprawę pochodzenia dziewięciodniowego postu w Polsce i uzupełnił go, przytaczając dla poparcia swej tezy źródła wschodnie. Artykuł, rzeczowo i metodycznie opracowany, stanowi właściwie jeden jedyny przyczynek do historji postów w Polsce.

Źródła — jak wyżej zaznaczono — również nie są liczne, szczególnie jeśli chodzi o najdawniejszy okres Polski chrześcijańskiej. W badaniu dziejów postów w w. X—XII z konieczności trzeba się oprzeć na kronikach, z których w pierwszym rzędzie należy wymienić kronikę biskupa z Merseburga Dytmara, żyjącego współcześnie z Mieszkiem I i Bolesławem Chrobrym⁵⁾. Jest on wprawdzie kronikarzem tylko swego biskupstwa i ówczesnych cesarzy z dynastji Ludolfingów, zamieszcza jednak dość często wzmianki o Polsce. Słowian, a w szczególności Bolesława Chrobrego nienawidzi, lecz mimo to w przedstawieniu zdarzeń i stosunków polskich stara się być przedmiotowym, stądto tak, wielkiem cieszy się u historyków zaufaniem⁶⁾. O postach w Polsce wspomina tylko dwa razy, lecz, ze względu na jego umiłowanie prawdy, wzmianki te mają dla naszego przedmiotu znaczenie pierwszorzędne.

Kronik polskich z wieku X i XI nie posiadamy. Kroniki, zaś i roczniki wieków XII—XIV dla naszego zagadnienia mają

⁴⁾ Por. obrządek słowiański w Polsce pierwotnej, rozważony w świetle dziejopisarstwa polskiego, str. 182—8.

⁵⁾ Ur. 25. VII. 976, um. 1. XII. 1018.

⁶⁾ Por. Z a k r z e w s k i, Bolesław Chrobry Wielki, Lwów 1915, str. 17 n.

nie wielką stosunkowo wartość, jedne bowiem z nich zapisały szczegóły, które przekazały nam inne, bardziej wiarygodne źródła, drugie zaś, zwłaszcza późniejsze, podały wprawdzie pewne nowe wiadomości, jednakowoż sprzeczne z temi, które krytyka historyczna w oparciu o ścisłe badania uznała za pewne.

Kilka szczegółów naprawdę cennych zamieścili w swych kronikach Anonim - Gall i Wincenty Kadłubek.

Należy tu jeszcze wspomnieć o legendzie „De Sancto Adalberto Episcopo“, napisanej, zdaniem wydawcy, przy końcu w. XII i o „Miracula S. Adalberti“ z w. XIV. Oba te źródła podają nieznaną skądinąd wiadomość o zaprowadzeniu dziewięciodniowego postu w Polsce przez św. Wojciecha. Wprawdzie przeważa w tych opowiadaniach pierwiastek legendarno-podaniowy, niemniej jednak dla ubóstwa źródeł i im musimy poświęcić uwagę.

Na wzmiankę zasługują również żywoty: św. Jadwigi, św. Anny, św. Kingi, oraz św. Jacka Odrowąża. Wartość ich dla nas jest duża, gdyż rzucają one wiele światła na zagadnienie postów w w. XIII i XIV szczególnie ze strony praktycznej.

Bardzo ważnym źródłem historjograficznym są bezsprzecznie ustawy synodalne zarówno prowincjonalne, które były prawomocne dla całej Polski, nie wyłączając i prowincji kościelnej lwowskiej⁷⁾, jak i diecezjalne.

Trzy głównie synody prowincjonalne zajęły się dyscypliną postną, a mianowicie: synod wrocławski z r. 1248, odbyty pod przewodnictwem legata papieskiego Jakóba; następnie zwołany przez arcybiskupa M. Trąbę w r. 1420 synod wieluńsko-kaliski, który statut: „De observatione jejuniorum“ przytoczył dosłownie za Synodem Mogunckim z poł. w. XIV⁸⁾; a wreszcie synod piotrkowski z r. 1607, który zatwierdził dla całej Polski pastoralną kardynała Maciejowskiego; na niej to wzorowały się przez dwa następne wieki synody diecezjalne i biskupie listy pasterskie⁹⁾.

⁷⁾ „tum postremo provincialis synodi gneznensis... ad quam et leopoliensis de jure et more antiquitus recepto pertineat“. Cytat z Acta et constitutiones synodi dioec. leopoliensis A. D. 1593. Impr. Leopoli 1593.

⁸⁾ Por. Abraham, Statuta synodu prowincjonalnego w Kaliszu z r. 1420. RAU, t. XXII, str. 178.

⁹⁾ Por. Ks. Fijałek, Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego.

Nie można pominąć milczeniem i synodów diecezjalnych, zwoływanych dość często, zwłaszcza w wiekach XVI—XVIII. Wartość ich polega na tem, że najpierw ogłosiły one szereg nowych zarządzeń postnych, a następnie, że podkreślały często pewne braki i nadużycia karności postnej, jakie miały miejsce w poszczególnych diecezjach, obostrzając niejednokrotnie przepisy groźbą surowych kar.

Do zaznajomienia się z treścią uchwał synodów polskich posłużyły nam, oprócz mniejszych opracowań: Ks. Fabisza, M. Dzeduszyckiego, T. Gromnickiego i Montbacha, najpierw dwa większe zbiory, a mianowicie: Helcla, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, głównie t. I, IV i V, i *Decretales... pro Regno Poloniae* ułożone przez ks. Żórawskiego, a wydane przez X. X. Likowskiego i Chodyńskiego. Co do tego ostatniego zbioru należy zaznaczyć, że jest to zbiór prywatny i niekompletny¹⁰); lecz ponieważ zawiera on statuty czterech najgłówniejszych synodów polskich: Jarosława Skotnickiego, Mikołaja Trąby, Jana Łaskiego i wreszcie Jana Wężyka, jakoteż ustawy ponad 70 synodów diecezjalnych, dla naszego przedmiotu ma duże znaczenie.

Ze zbiorów statutów synodów diecezjalnych uwzględniliśmy w niniejszej pracy: statuty synodalne diecezji: wrocławskiej, solidnie opracowane przez ks. Z. Chodyńskiego¹¹), chełmińskiej, które ukazały się w r. 1929 w ujęciu A. Mańkowskiego jako 25 tom *Fontes*, wydawanych przez Naukowe Towarzystwo w Toruniu; a wreszcie warmińskiej w rękopisie ks. Tomasza Tretera, wydanym w roku 1685 w Krakowie p. t. *Staropisy*.

Prócz tego korzystaliśmy z szeregu statutów synodalnych ogłoszonych bądź wkrótce po odbyciu danego synodu, bądźto w opracowaniach z najnowszych czasów.

Odrębny dział źródeł, równie ważnych, głównie dla poznania postów ze strony praktycznej, stanowią dzieła ascetyczno-moralne. Wymieniamy tu: a) Kazania Mikołaja z Błonia, kano-nisty i wielkiego kaznodziei z początku w. XV. Ze względu na

Referat wygłoszony na sekcji IV czwartego Zjazdu historyków polskich w Poznaniu w r. 1925.

¹⁰) Por. recenzję Abrahama w *Kwart. hist.* 1887.

¹¹) Por. recenzję Abrahama w *Kwart. histor.* 1892, str. 620.

to, że kazania te pisał kapłan znakomicie znający ówczesne prawo kościelne i zwyczaje polskie, wartość ich jest dla nas bezsprzecznie wielka.

b) Pierwszy polski Katechizm Benedykta Herbesta, wydany w r. 1566. Nie omawia w nim autor wprawdzie przykazań kościelnych w osobnym rozdziale, lecz zagadnienie postu często porusza, wykazując jego skuteczność i karząc często w owych czasach zdarzające się nieposzanowanie cnoty wstrzemięźliwości.

c) Moralna Mikołaja Mościckiego, dominikanina p. t. S. Artis Poenitentiariae tyrocinium“, wydana po raz drugi w r. 1631, znana wszystkim współczesnym dla jasnego i przystępnego wykładu.

d) Tegoż autora „Elementa ad S. Confessiones“, W artykule: De peccatis contra praecepta Ecclesiae“ krótko wprawdzie, ale jasno omawia sprawę dni postnych i dyspens od postu.

e) Samuela z Lublina: Summula casuum t. I, wydaną w r. 1631, również znaną nie tylko u nas, ale i zagranicą.

f) Januszowskiego: „Sententiae Morales“ z końca w. XVII.

Trzej ci teologowie nie tworzą własnej — że się tak wyrazimy — szkoły teologicznej, ale, ponieważ trzymają się wiernie w ujmowaniu zagadnień moralnych najtęższych uczonych katolickich, jak: św. Tomasz¹²⁾, Kardynał Vio, znany pod nazwiskiem Cajetanus¹³⁾, Azor¹⁴⁾, Lesjusz¹⁵⁾, Sanchez¹⁶⁾, dodając przytem pewne szczegóły, tyjące się zwyczajów postnych w Polsce; następnie ponieważ w swoim czasie dzieła ich w Polsce były powszechnie znane i czytane¹⁷⁾, z tych względów są miarodajnym źródłem do poznania przepisów i zwyczajów postnych wieku XVI—XVIII.

g) „Prawo Święte Kościoła Chrystusowego o postach“; dziełko wydane w r. 1759 z polecenia biskupa przemyskiego W. H. Sierakowskiego, znane niegdyś w każdej parafji archi-

¹²⁾ S. Th. II. II. qu. 147.

¹³⁾ Synod prowincjonalny z r. 1590 poleca spowiednikom przede wszystkim „Cajetani Summulam“. Por. Constitutiones et decreta condita in provinciali synodo gneznensi a. D. 1590. Impr. Pragae 1590.

¹⁴⁾ Institutiones morales. Romae 1600. T. I—III.

¹⁵⁾ De justitia et jure ceterisque virtutibus cardinalibus. Lovanii 1605.

¹⁶⁾ Opus morale in praecepta decalogi. Matriti 1603.

¹⁷⁾ Por. Ks. Wicher, Mikołaj z Mościsk. Teolog, Moralista i Pisarz ascetyczny z początku XVII w. Przegl. Teol. 1928, str. 209—25.

diecezji lwowskiej¹⁸⁾. Na 132 stronach małej szesnastki omawia w nim autor szeroko i uzasadnia nie tylko przepisy postne, ale i różne a liczne tychże nadużycia; dlatego właśnie wartość dziełka tego jest większa, aniżeli różnych innych pamiętników z tych lat.

Z literatury pedagogiczno-moralnej wspominamy na tem miejscu o rymowanym dialogu Wita Korczewskiego z r. 1553 p. t. „Rozmowy polskie łacińskim językiem przeplatane“. W dialogu tym omawia autor na kilkunastu stronach różne zarzuty przeciw postom, jakoteż zapatrywania na tę sprawę młodzieży polskiej, kształcącej się w Niemczech.

Ze źródeł historjograficznych do studjum nad postami w archidiecezji lwowskiej, z okresu po r. 1772 należy wymenić, oprócz jednego listu pasterskiego arcybiskupa Sierakowskiego z 20 grudnia 1773 r., przedewszystkiem akta konsystorskie, a mianowicie:

a) *Collectio Normalium* z lat 1773—1815. Zawierają one wszystkie rozporządzenia i patenty cesarzy i gubernatorów austriackich, tyżące się różnych kwestyj, nawet ściśle kościelnych.

b) Następnie *Normalia Consistorialia* z lat 1816—1842, a wreszcie

c) Kurendy konsystorskie od r. 1842 do czasów najnowszych.

Tak więc przedstawiają się materiały do zagadnienia postów w Polsce w najogólniejszym i ograniczonym do najważniejszych tylko zarysie.

Studjum niniejsze omawia całe zagadnienie w dwóch rozdziałach¹⁹⁾:

I. Przepisy postne w Polsce w okresie od w. X—XV włącznie.

II. Przepisy postne w Polsce od początku w. XVI do rozbiórów Polski.

¹⁸⁾ „Cupientes quoque, ut et altera constitutio ejusdem Synodi Nostrae dioecesanæ inter alias de... jejuniis servandis C. XIII contenta... pariter suam executionem habeat, commendamus Praepositis, Parochis, Commendariis, Vicariis et aliis, quos afficit, ut... libellum in eadem specificatum, sub titulo „Prawo Święte Kościoła Chrystusowego o postach“ procurant“. Ordinationes... in Congregatione Synodali per H. Sierakowski a. D. 1768 constitutæ. Str. 36.

¹⁹⁾ Podział ten przyjęliśmy za Vacandard'em. Dict. Théol. Cathol. 1893, str. 179—224; Vacandard, Carême. Dict. Théol. Cathol. II. II.

Dodatek: Posty w archidiecezji lwowskiej od r. 1772 do ogłoszenia nowego kodeksu prawa kanonicznego.

Rozdz. I. Przepisy w Polsce od w. X do XV włącznie.

a) WIELKI POST.

Pierwsze miejsce wśród postów Kościoła Katolickiego zajmuje post przedwielkanocny¹⁾. Pewnem jest, że początki tego postu sięgają czasów apostoelskich, lecz jego czas trwania i sposób obchodzenia w pierwszych trzech stuleciach ery chrześcijańskiej do dziś jeszcze nie jest wszechstronnie znany, a to dlatego, że powstał on nie dzięki ustawie kościelnej, lecz dzięki pobożności chrześcijan, dzięki zwyczajowi, który dopiero z chwilą rozszerzenia się w całym Kościele, względnie w pewnej prowincji kościelnej stawał się prawem obowiązującym.

Pierwsza pewna wiadomość o tym poście pochodzi od św. Ireneusza, który w liście do papieża Wiktora (189—199) pisał, że jedni z chrześcijan poszczą jeden dzień, drudzy 2, inni zaś bez przerwy 40 godzin²⁾. Słowa te zgadzają się ze świadectwem Tertuljana, który jednak zaznaczył, że są mu znani i tacy, którzy poszczą dłużej, niż dwa dni³⁾, Didascalja zaś Apostolskie z pierwszej połowy w. III wyraźnie mówią o tygodniowym poście przed Wielkanocą, zaznaczając, że w pierwsze 4 dni tygodnia obowiązuje w Syrji post łagodniejszy, a w piątek i sobotę ostrzejszy, polegający na zupełnej wstrzemięźliwości od pokarmów⁴⁾. O sześciu dniach postu wspomina i Djonizy Aleksandryjski, lecz również podkreśla, że pod tym względem panuje wielka różnorodność⁵⁾.

Jak więc z powyższych świadectw wynika w III wieku post przedwielkanocny nie trwał dłużej, niż jeden tydzień i to zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie.

¹⁾ Por. H. K., Post w Encyklopedji kośc., t. 20, str. 466—489; Funk, Die Entwicklung des Osterfastens. Theol. Quartalschrift. Tübingen 1893, str. 179—224; V a c a n d a r d, Carême. Dict. Théol. Cathol. II. II. col. 1274 nn.

²⁾ Funk, l. c., str. 181.

³⁾ L. c., str. 189 n.

⁴⁾ Ib., str. 193.

⁵⁾ Ib., str. 194 n.

Dopiero w IV stuleciu zaczął obchodzić Kościół Wielki Post przez całą t. zw. czterdziestnicę. Na wschodzie Euzebjusz, Atanazy, Cyryl Jerozolimski, Epifanjusz, Synod w Laodycei z r. 360, a na zachodzie Ambroży, Hieronim, Augustyn, Leon Wielki świadczą, że czterdziestnicę Kościoły znają, że jest to zwyczaj dawny, bo pochodzący od Apostołów⁶⁾. Czterdziestnica ta trwała 6 tygodni, lecz czas jej rozpoczynania nie wszędzie był ten sam zależnie od tego, czy włączono do 6 tygodni Wielki Tydzień, czy też nie. W pierwszym wypadku Wielki Post liczył tylko sześć tygodni i ten właśnie zwyczaj przyjął Kościół w Rzymie, Illirji, Grecji, w Egipcie i Palestynie; w drugim zaś Wielki Post rozpoczynano na 7 tygodni przed Wielkanocą, jak to miało miejsce w Kościele konstantynopolitańskim i prowincjach sąsiednich⁷⁾. W rzeczywistości jednak liczba dni postnych była wszędzie ta sama, gdyż ci, którzy obchodzili Wielki Post przez 6 tygodni, przerywali post tylko w niedziele; tam zaś, gdzie Wielki Post trwał 7 tygodni, wyjęto z pod obowiązującego postu niedziele i soboty.

Lecz rozwój Wielkiego Postu nie był jeszcze ukończony. Bo już w VI wieku zaczęto pościć w Rzymie pełnych dni 40 dla upodobnienia się do Zbawiciela, który przed rozpoczęciem swej publicznej działalności tak długi post odprawił. Zwyczaj ten rozpowszechnił się w ciągu w. VII i VIII wszędzie na Zachodzie⁸⁾ z wyjątkiem tylko Kościoła medjołańskiego, który nadal zachował post sześciotygodniowy¹⁰⁾, i węgierskiego, gdzie post rozpoczynał się już w poniedziałek po niedzieli pięćdziesiąticy¹¹⁾. Oczywiście, jak w poprzednich wiekach, niedziele

⁶⁾ Ib., 206 nn.

⁷⁾ Ib., str. 210 n.

⁸⁾ Por. S. Maximi Tur., *Homilia in die Cinerum*. Mg. PL. 57, c. 201 nn.; Aeneas, *Liber adversus Graecos*. Mg. PL. 121, c. 742.

⁹⁾ Por. *Regula Canonicorum S. Chrodegangi*. Mg. PL. 89, c. 1073; Aeneas. l. c.; *Ratramni adversus Graecorum apposita libri quatuor*. Mg. PL. 121, col. 318; *Nicolai Papae I Responsa ad consulta Bulgarorum*. Mg. PL. 119, c. 981.

¹⁰⁾ Por. S. Caroli Borromaei, *Concil. Mediolan. I*, p. 2, c. 7. Harduin X, 655.

¹¹⁾ Synod w Szaboles z r. 1092, c. XX. Mansi XX., col. 775.

wielkopostne były wyjęte od postu¹²⁾, tym zaś którzyby odważyli się w ten dzień pościć, synody groziły karami¹³⁾.

Lecz świadectwa wieku IX i XI stwierdzają, że gdzieś istniał zwyczaj rozpoczynania Wielkiego Postu już w niedzielę pięćdziesiątnicy, sześćdziesiątnicy, a nawet siedmdziesiątnicy. A mianowicie Ratramnus, benedyktyn z Korei w swej odpowiedzi, napisanej Grekom około połowy w. IX zbijając ich zarzut, że łacinnicy nie postczą tak, jak oni, ośm tygodni od mięsa, a siedm tygodni nie wstrzymują się od spożywania sera i jaj¹⁴⁾, pisze, że ich zarzut jest zupełnie chybiony, bo tak na Zachodzie jak i na Wschodzie panuje pod tym względem wielka różnorość; jedni bowiem postczą 7 tygodni przed Wielkanocą, drudzy 8, a inni wreszcie 9 tygodni¹⁵⁾.

Podobnie synod Wormacki z r. 868 w swej „*Responsio contra Graecos*“ mówi, że Chrystus Pan, i Apostołowie nakazali post czterdziestodniowy; inne zaś posty, jak w czasie od siedmdziesiątnicy do środy popielcowej, nie opierają się na powadze Ewangelji ani Apostołów i dlatego każdy może je zachowywać według własnego uznania¹⁶⁾.

Z obu tych wyżej przytoczonych świadectw wynika, że w w. IX rozpoczynał się Wielki Post gdzieś na ziemiach niemieckich już od niedzieli siedmdziesiątnicy, lecz pozatem

¹²⁾ Por. Conc. Aquisgranense a. 836. Conc. Germ. p. I 836; *Capitula Rudolphi Bituricensis*. Mg. PL. 119, c. 718. Burchardi Wormac. *Decretorum libri XIII*. Mg. PL. 140, col. 884—5.

¹³⁾ Por. statut synodu w Gangne (w. IV): „*Si quis propter continentiam, quae putatur, aut propter contumaciam in die Dominico jejunat, anathema sit*“. U Burcharda l. XIII, c. 20.

¹⁴⁾ „*quod non jejunemus sicut illi octo hebdomadas ante Pascha a carnium et septem hebdomadibus a casei et ovorum esu suo more non cessamus*“. Ratramni Monachi Corbeiensis, *Contra Graecorum opposita libri quatuor*. Mg. PL. 121, col. 223.

¹⁵⁾ „*tam in orientalibus quam occidentalibus Ecclesiis multa diversitas invenitur... quidam jejunium paschale inchoant sexta hebdomada ante Pascha, nonnulli septima, plures octava, superaddunt alii nonam*“, l. c. col. 318.

¹⁶⁾ „*Igitur hoc quadragesimale jejunium a Christo et S. Apostolis nobis traditum regulariter tenemus et caetera jejunia, quae a Septuagesima et quatuor anni exsolvimus tempora, sponte et humano arbitrio agimus, non auctoritate evangelica vel Apostolorum doctrina*“. Mg. PL. 119, col. 1208.

nic więcej stwierdzić się nie da. Możliwe o wiele łatwiej rozwiązać pytanie, na czym ten post w okresie od siedmdziesiąticy do środy popielcowej polegał, kto właściwie go zachowywał i gdzie tak długi post obowiązywał, gdyby było znane pochodzenie nazwy siedmdziesiąticy. Tymczasem wiemy tylko, że nazwy niedziel siedmdziesiąticy, sześćdziesiąticy i pięćdziesiąticy zjawiają się po raz pierwszy w sakramentarzach Gelazego i Grzegorza¹⁷⁾. Od siedmdziesiąticy opuszczano w liturgii Gloria i Alleluja¹⁸⁾. Synody zaś zabraniały od tej niedzieli zawierania małżeństw¹⁹⁾, podobnie jak w inne dni postne, a w zakonach benedyktyńskich post ściślej był przestrzegany, niż n. p. w czasie od Nowego Roku do siedmdziesiąticy²⁰⁾.

Jak więc z tego widać, charakter tego okresu był pokutny, przygotowawczy do Wielkiego Postu. Jest bardzo prawdopodobne, że zwłaszcza od w. X pod wpływem szeroko rozgałęzionej, zorganizowanej przez św. Odonę i jego następców Kongregacji Kluniackiej²¹⁾ zwyczaj wstrzymywania się przynajmniej od mięsa już od siedmdziesiąticy rozszerzył się nie tylko wśród poszczególnych wiernych, ale nawet w niektórych prowincjach kościelnych, jak np. w prowincji magdeburskiej. Wynikałoby to ze słów biskupa merseburskiego, Dytmara, który w księdze VII swej kroniki zanotował, że cesarz Henryk II udał się do Magdeburga i tam zaczął pościć od mięsa, bo już nadeszła siedmdziesiątka²²⁾. W notatce tej nie motywuje on faktu wstrzymania się tak wcześnie od mięsa pobożnością cesarza, lecz „quia septuagesima tunc instabat“. Podobnie i w księdze VIII swej kroniki, gdzie mówi o karze, jaką Bolesław Chrobry

¹⁷⁾ Por. Funk, l. c. str. 216 n.

¹⁸⁾ Ratramnus, l. c. Mg. PL. 121, c. 320.

¹⁹⁾ Conc. Herdense ex a. 564: „Non oportet a septuagesima usque in octavam Pasche ...matrimonia... contrahere“. Cyt. według Burcharda, Decretorum l. XIII. Mg. PL. 140, c. 846. Kanon ten powtórzył również Gracjan w c. 10, D. 1, de poenit.

²⁰⁾ Por. t. zw. *Consuetudines Cluniacenses*“. Mg. PL. 189, col. 1030.

²¹⁾ Por. Funk - Bihlmeyer, Kirchengeschichte, S. A. II 88 nn. Opat Majolus utrzymywał przyjacielskie stosunki z Ottonem I i Adelajdą. Wpływ więc tej kongregacji był w połowie w. X bezsprzecznie duży.

²²⁾ „Dehinc imperator a nobis proficiscens, ad Magadaburg venit, magno ibidem honore susceptus. Postera luce, id est dominica die, quia septuagesima tunc instabat, carnem deposuit“. MPH. I 306.

nakładał na łamiących posty po siedmdziesiąticy²³⁾, zupełnie się nie dziwi, że w Polsce już tak wcześniej Wielki Post się rozpoczynał. Gdyby w prowincji magdeburskiej, do której należało biskupstwo w Merseburgu, wstrzemięźliwości od mięsa nie zachowywano od siedmdziesiąticy powszechnie, z pewnością niezwykłość tego postu Henryka II czy też w Polsce byłby Dytmar w jakiś sposób uwydatnił. Twierdzenia naszego nie osłabia wcale fakt, że synody niemieckie, lub statuty biskupie z tego okresu wcale nie wspominają o praktykowaniu tego rodzaju postów. Statuty bowiem synodalne podawały tylko normy ogólnie przyjęte, a nie chciały czynić prawem zwyczajów miejscowych, wprowadzić dobrych, ale mających charakter przejściowy²⁴⁾.

Te różne zwyczaje miejscowe zaczęły powoli zanikać, zwłaszcza od czasu, kiedy papież Urban II na synodzie w Benewencie z r. 1091 zamienił zwyczaj rozpoczynania Wielkiego Postu w środę popielcową w powszechnie obowiązujące prawo²⁵⁾.

Jak na Zachodzie, tak mniej więcej w tym samym czasie i na Wschodzie uległ Wielki Post dalszemu rozwojowi. W VII stuleciu — jak niesie tradycja — cesarz Heraklusz, na podziękowanie Bogu za odniesione nad Persami zwycięstwo, przydłużył W. Post o jeden tydzień z tem jednak zastrzeżeniem, że w pierwszym tygodniu, t. zn. od naszej sześćdziesiąticy do pięćdziesiąticy, obowiązywała tylko wstrzemięźliwość od mięsa, a nie od nabiału i jaj²⁶⁾. Zwyczaj ten przyjął się w sąsiadujących z Carogrodem krajach, nie wyłączając i Rusi, jak o tem świadczy pod r. 1074 Latopis Nestora²⁷⁾. Oprócz Greków pociągali 8 tygodni Nestorjanie, Arjanie, Socynjanie i katolicy w An-

²³⁾ MPH. I 312.

²⁴⁾ Analogiczne stanowisko zajęły np. Synody polskie do postów wigilijnych M. Boskiej. Posty w wigilje sześciu Świąt M. B. zachowywali Polacy już w w. XIV, a synody w. XV wieku odbyte nie o wszystkich jeszcze wspominają.

²⁵⁾ „Nullus omnino laicus post diem cineris et cilicii, qui caput jejunii dicitur, carnibus vesci audeat“. Mansi. XX. col. 739.

²⁶⁾ Jest to t. zw. tydzień *της τεροφάγου; της τερινής*. Por. Nilles, Callendarium manuale utriusque Ecclesiae Orientalis et Occidentalis, Oeniponte 1881, T. II. str. 7—8; Russnak, Disciplina jejunandi Eccl. cathol. secundum ritum orient., str. 38 n.

²⁷⁾ MPH. I 732.

tjochji²⁸⁾. Przez cały tydzień poprzedzający niedzielę *τῆς τεροφάγου* jedli Grecy nie tylko nabiał, ale i mięso i to nawet w środę i piątek, aby w ten sposób zaznaczyć, że z herezją t. zw. Tetradytów²⁹⁾ i innych heretyków wschodnich, którzy w tym tygodniu pościli, nie zgadzają się³⁰⁾.

Przedstawiwszy w krótkim zarysie rozwój Wielkiego Postu aż do w. XI, przechodzimy do omówienia naszego głównego zagadnienia, a mianowicie: A) jak długo trwał w Polsce post przedwielkanocny; B) od kogo Kościół polski przyjął, a wreszcie C) kiedy i kto post 9-tygodniowy skrócił?

A) Post przedwielkanocny zaczynał się w Polsce od czasu jej nawrócenia w niedzielę siedmdziesiątnicy, trwał więc całych dziewięć tygodni. Jest to pewnik, który ma za sobą świadectwo źródeł obcych zarówno, jak i polskich.

Pierwszem bezwzględnie wiarygodnym źródłem jest kronika biskupa merseburskiego, Dytmara. W księdze VIII zamieścił on dość wiele szczegółów o obyczajach i zwyczajach polskich z końca w. X i początku XI. O poście zaś zapisał te słowa: „I kogo schwyca jedzącego mięso po siedmdziesiątnicy, ciężko bywa karany wybicciem zębów“³¹⁾. I dodał jeszcze, że „prawo Boskie, nowo w tym kraju wprowadzone, utwierdza się lepiej takim przymusem, aniżeli postem nałożonym przez biskupa“³²⁾. Słowa te wyraźnie stwierdzają, że rzeczywiście w Polsce poszczono przed Wielkanocą 9 tygodni. Nie wchodzimy na razie w to, czy już od siedmdziesiątnicy obowiązywał post surowy, czy też w pierwszych dwóch tygodniach polegał on tylko na wstrzeźliwości od mięsa. O tej kwestji będzie mowa niżej.

Drugą wiadomość o istnieniu tak długiego postu w Polsce przekazało nam dziełko, przypisywane długi czas Focjuszowi, p. t. „Opusculum contra Francos“³³⁾; powstało ono jednak do-

²⁸⁾ Por. Hergenröther, Photius III, 218.

²⁹⁾ Był to odłam monofizytów. Por. Hergenröther, Kirchengeschichte I, 355.

³⁰⁾ Zob. Opera Patriarchae Balsamonis, Mg. PG. 138, col. 999 - 1000.

³¹⁾ „Et quicumque post Septuagesimam carnem manducasse inventur, abscissis dentibus graviter punitur“. MPH. I, 312.

³²⁾ „Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejunio ab Episcopis instituto corroboratur“. MPH. I 312.

³³⁾ Por. Hergenröther, Monumenta graeca ad Photium ejusdemque historiam pertinentia, Ratisbonae 1869, Str. 62 n.

piero około połowy wieku XI, t. j. po ostatecznym zerwaniu Cerularjusza z Kościołem³⁴). Wśród wielu innych zarzutów znajduje się tam wyraźna wzmianka o 9-tygodniowym poście w Polsce: „Kraje ich — tak opiewa zarzut — i ludy sąsiednie zachowują nierówno post czterdziestodniowy; Lechja bowiem pości dziewięć tygodni, z reszty zaś jedne ośm, drugie więcej, inne natomiast mniej, Italja tylko sześć“³⁵). Słowa te są tak jasne, że nie potrzebują, żadnego komentarza, tłumaczenie zaś sensu tych słów przez Hergenröthera³⁶), zresztą zupełnie mylne, możemy zupełnie pominąć.

Z źródeł polskich mówi o tym poście legenda De S. Adalberto Episcopo, napisana według Kętrzyńskiego w końcu w. XII. Odnosi ona wprowadzenie tego postu do św. Wojciecha: „Praecepit itaque illis vir Dei, ut novem septimanas ante Pascha unoquoque anno ita custodiant, sicut ceteri Christiani fideles generali abstinentia septem ebdomadas rite observant“³⁷).

Lecz przede wszystkim wspomina o nim synod prowincjonalny wrocławski z r. 1248. Wśród uchwał tego synodu znajduje się statut, zatytułowany: „De esu carniū Theutonicorum et Polonorum“, z którego dowiadujemy się, że osadnicy niemieccy, a także i niektórzy Polacy, nie chcieli wstrzymywać się od spożywania mięsa już od siedmdziesiąticy, więc biskupi karali ich klątwami. Oczywiście taki stan czas dłuższy w interesie Kościoła trwać nie mógł; legat zatem papieski, który temu synodowi przewodniczył, w porozumieniu z biskupami, biorącymi udział w synodzie, postanowił, aby odtąd wolno było każdemu trzymać się zwyczaju krajowego i nie jeść mięsa od dziewiątej niedzieli przed Wielkanocą, lub też rozpoczynać post, zwyczajem Niemców i innych Kościołów na Zachodzie, od

³⁴) Por. Modelski, Post 9 tygodn. w Polsce. Przegl. Hist. XV, 127 n.

³⁵) Por. Hergenröther, l. c. str. 69.

³⁶) Hergenröther (Photius III 218 n.) mniemał, że dziełko to powstało w IX wieku. Nie mogąc sobie wytłumaczyć, jak Lechja, która wtedy była jeszcze pogańską, mogła wogóle post zachowywać, uważał te słowa, zresztą bezpodstawnie, za wtręt późniejszy. Wobec ustalenia jednak czasu napisania tego dziełka, hipoteza Hergenröthera upada. Por. Modelski, l. c.

³⁷) MPH. IV, 217.

środy popielcowej³⁸⁾. O uchwale tego synodu czynią wzmiankę wszystkie niemal kroniki i roczniki polskie wieku XIII i XIV, jak np. Rocznik Kapitulny Krakowski³⁹⁾, Rocznik Wielkopolski⁴⁰⁾, Kronika Wielkopolska⁴¹⁾, Rocznik Franciszkański Krakowski⁴²⁾, Rocznik Małopolski⁴³⁾ i inne.

Wszystkie te źródła potwierdzając udzielenie indultu na rozpoczynanie postu od środy popielcowej, tem samem świadczą, że przedtem zachowywano post dziewięcioletniowy. Istnienie zatem tak długiego postu w Polsce aż do połowy wieku XIII nie ulega żadnej wątpliwości.

Zanim przejdziemy do omówienia genezy tak długiego postu w Polsce, zdajmy sobie najpierw sprawę, czy ten post w całej ścisłości zaczynał się już od siedmdziesiątnicy, czy też dwa pierwsze tygodnie aż do środy popielcowej były tylko dniami wstrzemięźliwości od mięsa? Otóż wszystkie dostępne nam źródła potwierdzają, że obowiązywała wtedy tylko wstrzemięźliwość od mięsa. A więc najpierw legenda, De S. Adalberto Episcopo. Opowiadanie o zaprowadzeniu 9-tygodniowego postu przez św. Wojciecha kończy ona temi słowy: „...in praesens usque tempus eadem abstinentia per universam Poloniam devotissime observatur... ita tamen, ut per duas ebdomadas praecedentes ab esu dumtaxat carniū se abinent“⁴⁴⁾. Autor tej legendy wyraźnie zaznacza, że w dwu pierwszych tygodniach Wielkiego Postu wstrzymywano się tylko od jedze-

³⁸⁾ „Episcopi ut dicebant, eos per excommunicationis sententiam compellebant ad hoc, ut singulis annis a septuagesima usque ad Pascha a carnibus abstinerent. Nos... igitur mandamus..., ut ad abstinendum vel non abstinendum ab esu carniū diebus predictis, nullus predictorū de caetero compellatur“. Helcel, Pomniki I 352—3. Por. również Kodeks dyplomat. Wielkopolski I 230; Gromnicki, Synody prowincj. str. 73; Montbach, Statuta, str. 307.

³⁹⁾ „Eodem anno Jacobus.... indulisit in Polonia, quibus placet, carnes post septuagesimam“. MPH. II, 805.

⁴⁰⁾ „Consuverant enim Poloni ab antiquo dimittere carnes in dominica „Circumdederunt me“ MPH. III, 14.

⁴¹⁾ „in qua synodo idem Jacobus de consilio et consensu episcoporum... indulisit Polonis uti carnibus libere a septuagesima usque ad quinquagesimam“. MPH. II, 565.

⁴²⁾ MPH. III, 49.

⁴³⁾ MPH. III, 168—9.

⁴⁴⁾ MPH. IV, 217.

nia mięsa; zatem inne pokarmy, jak mleko, jaja i t. d. były dozwolone, a nawet i co do ilości nie było ograniczenia. Nie osłabia powagi tego świadectwa fakt, że wiadomość tę podaje legenda, bo o ile wszystkie inne opowiadania autora tej legendy, odnoszące się do przeszłości, musimy brać bardzo ostrożnie, to tu niema powodu do powątpiewania, gdyż autor stwierdza tylko to, co sam przeżywa: „usque in praesens tempus eadem abstinentia observatur“.

Inne źródła mówią również tylko o wstrzemięźliwości od mięsa⁴⁵⁾. Tu zwrócimy tylko uwagę na akta synodu wrocławskiego z r. 1248, której odnośny ustęp tytułuje nie „de jejuniis“, lecz „de esu carniū Theutonicorum et Polonorum“. W całym tym ustępie nie użyto ani razu słowa „jejunium“, zawsze „abstinentia“. I tak: osadnicy skarżą się, że biskupi zmuszają ich, ut a septuagesima usque ad Pascha a carnibus abstinerent“, a to dlatego, że „homines regionum illarum eisdem temporibus ab esu carniū consueuerant abstinere“. Legat wydaje wobec tego polecenie, by „nemo ad abstinentium vel non abstinentium ab esu carniū... compellatur“⁴⁶⁾.

Nie mógł zaś legat pod wstrzemięźliwością od mięsa rozumieć tu postu w całym tego słowa znaczeniu, bo w tym okresie, jak zresztą i zawsze przedtem, Kościół odróżniał post ścisły od zwykłej wstrzemięźliwości. W pierwotnym wprowadzie Kościele dnie wstrzemięźliwości były nieliczne, a przytem i terminologia nie była ustalona; to, co my dzisiaj nazywamy wstrzemięźliwością od mięsa, pierwotnie często nazywano jejunium a carne et sanguine, albo jejunium escarum. Nic więc dziwnego, że niektórzy, nie obeznani należycie ze słownictwem pierwotnego Kościoła, mniemali, że dni samej wstrzemięźliwości wogóle nie znano⁴⁷⁾. A przecież źródła dość wcześnie, bo przed wiekiem X, stwierdzają, że takie dnie istniały. Należały do nich najpierw niedziele wielkopostne, w które wolno było spożywać kilkakrotnie pokarm, lecz bez mięsa i nabiału⁴⁸⁾.

⁴⁵⁾ Zob. wyżej przytoczone słowa roczników: Wielkopolskiego, Małopolskiego, Franciszkańskiego, jakoteż Kroniki Wielkopolskiej i Kroniki Polski (MPH. III, 620).

⁴⁶⁾ Por. Helcel, Pomniki I, 352—3.

⁴⁷⁾ Por. Binterim, Denkwürdigkeiten V, cz. II, str. 161 n.

⁴⁸⁾ Por. Conc. Aquisgranense z r. 836. — Conc. Germ. II p. I, str. 836.

Wedle reguły Chrodenga z w. VIII, dniami wstrzemięźliwości były u kanoników środy i piątki od Wielkanocy do Zesłania Ducha Św. i od św. Jana Chrzciciela aż do św. Marcina⁴⁹⁾. Synod zaś z końca w. X w Ansa⁵⁰⁾ zalecił wiernym w środy wstrzemięźliwość samą od mięsa, zaś w piątki post ścisły⁵¹⁾.

Jeżeli więc synod wrocławski, mimo to, że statut znoszący dawny zwyczaj szczegółowo omawia przyczyny wydania nowej ustawy, ani słowem nie wspomniał o ścisłym poście, widocznie postu takiego między siedmdziesiątnicą a środą popielcową nie zachowywano, tylko chyba wstrzemięźliwość od mięsa.

To zaś, że niedziela siedmdziesiątnicy nazywa się u Polaków niedzielą starozapustną, nie dowodzi, że bezpośrednio po niej miał nastąpić post surowy. Zapusty dawniej, jak i dzisiaj, polegały na urządzaniu hucznych zabaw wśród sutych biesiad i tańców. Ponieważ zaś pokarmy mięsne, bez których oczywiście większe uczty odbywać się nie mogły, już od siedmdziesiątnicy były zabronione, a dalej ponieważ od tej niedzieli w liturgji kościelnej rozpoczynał się okres pokuty, a wreszcie i zawieranie małżeństw było zabronione, nic więc dziwnego, że zapusty już w tę niedzielę kończyć się musiały.

Nakoniec przytoczymy jeszcze słowa wybitnego uczonego z początku w. XV, Mikołaja z Błonia. W kazaniu na niedzielę siedmdziesiątnicy pisze on w ten sposób: „Ad multi jamtum (t. zn. od niedz. siedmdziesiątnicy) cibus sese continebant, quia carnes de caetero non comedebant, sed tantum ova et lacticinia... usque ad dominicam „Esto mihi“, a qua dominica omnia omiserunt“⁵²⁾. Świadczenie to jest wprawdzie późne, lecz, jeśli się weźmie pod uwagę osobistość autora, jakoteż możliwość istnienia jeszcze przez dłuższy czas tradycji o zachowywaniu dłuższego postu przed Wielkanocą w Polsce, może być ono wzięte

⁴⁹⁾ „A Pascha usque ad Pentecosten bis in die canonici reficiant et carnem manducandi licentiam habeant praeter tantum feriam IV et sextam.. A nativitate vero S. Joannis usque ad transitum S. Martini... bis in die reficiant, IV et VI feria a carne abstineant“. Mg. PL. 89, c. 1074.

⁵⁰⁾ Położone niedaleko Lyonu w Burgundji.

⁵¹⁾ „Laici omnes feria IV a carne abstineant et feria VI jejunent“. Mansi. XX, c. 102.

⁵²⁾ Nicolai Poloni... Sermones super Evangelia dominicalia. str. 194. Por. rozprawę B. Ulanowskiego, Mikołaj z Błonia kanonista polski z pierwszej połowy XV wieku. RAU. XXIII, 1—60.

pod uwagę na potwierdzenie, że w czasie od siedmdziesiąticy do środy popielcowej obowiązywała tu tylko wstrzemięźliwość od mięsa.

B) Zachodzi teraz pytanie, od kogo Kościół polski tak długi post przyjął? W odpowiedzi na nie źródła polskie ze sobą się nie zgadzają. I tak według przytaczanej już legendy „De S. Adalberto Episcopo“, miał go zaprowadzić św. Wojciech. A stało się to wśród następujących okoliczności: Św. Wojciech w podróży swej do Gniezna przybył do pewnej wioski, gdzie prosił o wskazanie mu drogi. Mieszkańcy tej wioski nie tylko nie uczynili zadość jego prośbie, lecz, widząc człowieka, mówiącego obcym językiem, odzianego w jakieś dziwne, nieznanne im szaty, wydrwili go i wyśmiali. Za to ich ciężko Bóg ukarał, bo wszyscy stracili mowę. Taka sama zniewaga spotkała świętego Apostoła i w następnej wiosce. Wśród przygód przybył wreszcie św. Wojciech do Gniezna i tu swoją działalnością, pełną gorliwości i poświęcenia, tudzież licznymi cudami sprawił, że tysiące pogan przyjęły chrześcijaństwo. Sława jego świętości doszła z czasem do tych, którzy tak źle się z nim obszli. Wybrali się więc do Gniezna, gdzie im św. Wojciech darował winę, a nawet przywrócił utraconą mowę. Po chrzcie św., którego im udzielił św. Apostoł, prosili go o jakąś pokutę. I wtedy św. Wojciech miał im polecić, „...ut novem septimanas ante pascha unoquoque anno ita custodiant, sicut ceteri christiani generali abstinentia septem ebdomadas rite observant“⁵³). Zgodzili się chętnie na taką pokutę i dlatego to dziś jeszcze — tak kończy autor legendy ten ustęp — „eadem abstinentia per totam Poloniam devotissime observatur“⁵⁴).

Druga legenda p. t. *Miracula S. Adalberti* toż samo zdarzenie opowiada⁵⁵).

Opowiadań tych obu legend w całości za prawdziwe uznać nie można. Przyjąć jedynie można, że św. Wojciech do tak długiego postu zachęcał, bo i sam niezwykle surowe posty zachowywał i pracę misjonarską przez jakiś czas w Polsce pełnił. Lecz niema podstawy do przyjęcia pokuty, jako przyczyny wprowadzenia dłuższego postu, bo gdyby nawet sam fakt zniewa-

⁵³) MPH. IV, 217.

⁵⁴) Ib.

⁵⁵) MPH. IV.

zenia św. Wojciecha, a następnie nałożenia za pokutę 9-tygodniowego postu miał miejsce, dlaczegożby za jedną, czy dwie wioski miała pokutę czynić cała Polska?

Dwie kroniki śląskie z w. XIV szukają znowu gdzie indziej początków tego postu. Papież Klemens II wzamian za zwolnienie Kazimierza Odnowiciela od zobowiązań stanu zakonnego miał — według tych kronik — dodać Polakom dwa tygodnie postu przed Wielkanocą. Mianowicie Kronika Polska podaje, że papież zwolnił Kazimierza od ślubów zakonnych „tali pacto... ut ipsi Poloni semper a dominica septuagesimae usque in pascha ab esu carniū abstinerent“⁵⁶⁾.

To samo prawie czytamy i w Kronice Książąt Polskich⁵⁷⁾.

Otóż takie tłumaczenie początków dziewięcioletniego postu, wykluczają dane historyczne, a mianowicie: post ten istniał w Polsce już w r. 1018, t. j. w chwili śmierci biskupa Dytmara, który o nim wspomina w swej Kronice, a powtóre Kazimierz Odnowiciel — według Wojciechowskiego⁵⁸⁾ — wzamian za udzieloną sobie dyspensę miał przywrócić tylko dawną opłatę Bolesławową na rzecz Stolicy Apostolskiej.

Trzecie wreszcie zdanie, które najwięcej wprowadziło zamieszania w to zagadnienie, głosiło, że tak długi post przyjęli Polacy od Kościoła Wschodniego. Powodem tego zamieszania stał się Długosz, który w Ks. VII swej historii pod r. 1248 zapisał te słowa: „Był zaś zwyczaj w całym Królestwie polskim, zdawna i od samego wprowadzenia wiary chrześcijańskiej zachowywany, na wzór pierwotnego Kościoła i obrządku, jakiego Kościół wschodni dotychczas się trzyma, obyczaj uważany za obowiązującą ustawę, że post czterdziestodniowy poczynano od niedzieli, zwanej siedmiesiątnicą i aż do Wielkij-nocy przedłużano: który to post... Jakób... za radą i zezwoleniem biskupów... swoją władzą apostolską zniósł“⁵⁹⁾.

Za Długoszem powtórzyli tę wiadomość: Miechowita⁶⁰⁾,

⁵⁶⁾ MPH. III, 620.

⁵⁷⁾ „tali pacto,... ut a dominica septuagesimae usque in pascha ab esu carniū abstinerent“. MPH. III, 446.

⁵⁸⁾ O Kazimierzu Mnichu. Pamiętnik histor. filoz. Akad. Um. VI.

⁵⁹⁾ Joannis Długossii Historia Poloniae. I. VII, a. 1248. Wyd. Al. Przeździecki. Kraków, 1873, I, 401—2.

⁶⁰⁾ Miechowii Chronica Polonorum. Cracoviae 1521. I. III p. 157.

Kromer⁶¹⁾, później zaś Naruszewicz⁶²⁾, a zagranicą: Cureus⁶³⁾, M. Henelius⁶⁴⁾ i inni.

Jakżeż więc w rzeczywistości ta sprawa się przedstawia?

Lecz podczas gdy wyżej wymienieni poprzestali tylko na przekazaniu wiadomości, że Polacy post dziewięciodniowy wzięli od Wschodu, to inni poszli jeszcze dalej, bo zaczęli wyprowadzać z tego faktu daleko idące wnioski: o przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa w obrządku wschodnim za pośrednictwem Cyryla i Metodego i o walce, jaka na ziemiach polskich toczyła się przez długi czas między Kościołem wschodnim a zachodnim.

Pierwszy to podniósł przy końcu w. XVIII Gottlieb Friese w swej historii Kościoła w Królestwie Polskiem⁶⁵⁾, a za nim poszli bezkrytycznie Ossoliński⁶⁶⁾, Krasieński W.⁶⁷⁾, Lelewel⁶⁸⁾ i ks. Petruszewicz⁶⁹⁾, nie mówiąc już o historykach obcych, jak Stenzel⁷⁰⁾ i Guéranger⁷¹⁾.

Słowa Długosza rozumiane tak, jak je zrozumieli Friese, Ossoliński, Lelewel i wszyscy inni, wyżej wymienieni, nie opierają się na żadnych danych historycznych. Z kościołów bowiem wschodnich jedynie Kościół w Palestynie i Egipcie⁷²⁾ — jak twierdzi Eneasz, biskup paryski — rozpoczynał post od siedm-dziesiątnicy, chociaż źródła wschodnie o tem milczą, jak to

⁶¹⁾ AM. Cromeri Polonia... libri XXX. Coloniae Agripinae 1589, p. 152 b.

⁶²⁾ Historja. IV str. 205 w przypisku.

⁶³⁾ Gentis Sulesiae Annales. Witembergae 1571, str. 79.

⁶⁴⁾ Annales Silesiae. U Sommersberga t. II, str. 253.

⁶⁵⁾ Kirchengeschichte des Königreichs Polen. Breslau 1786, I, 63.

⁶⁶⁾ Domysł śledzeniu podany. Goście Piasta mogli być Cyryll i Metody, Apostołowie Sławian. Czasopismo naukow. księgozbioru publ. im. Ossol., Lwów, 1828, zes. 2, str. 61.

⁶⁷⁾ Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce. Londyn 1838—40. Przekład polski: Warszawa, 1903. t. I, 23.

⁶⁸⁾ Polska wieków średnich. Poznań 1846, t. II, 282.

⁶⁹⁾ O wwieńdieniu christiaństwa w predkarpaccyckich stranach. Lwów 1882, Str. 35.

⁷⁰⁾ Geschichte Schlesiens, Breslau 1853. T. I, 13.

⁷¹⁾ Das Kirchenjahr... str. 9.

⁷²⁾ „Per diversas regiones varius exercetur abstinentiae usus. Aegyptus namque et omnis Palestina novem hebdomadibus ante Pascha jejuntant“. Mg. PL. 121, col. 741.

omówiliśmy wyżej. Lecz gdyby nawet w tych krajach taki zwyczaj istniał, to — rzecz oczywista — w X czy XI wieku wpływ ich na Polskę był wykluczony. Tylko zatem misjonarze z Carogrodu mogli zanieść ten zwyczaj dłuższego postu do Polski, lecz tam trwał on tylko 8 tygodni i to w pierwszym tygodniu obowiązywała wstrzemięźliwość tylko od mięsa, a nie od nabiału i jaj⁷³).

Pozostaje zatem tylko jedno jedyne tłumaczenie, a mianowicie, że post ten przyjęli Polacy od Kościoła łacińskiego, a w szczególności od Kościoła niemieckiego, gdzie w tym właśnie czasie, kiedy Polska wchodziła do grona narodów chrześcijańskich, tak długi post był znany. Podnieśliśmy to już wyżej, że najprawdopodobniej był on w zwyczaju w prowincji magdeburskiej, gdyż Dytmar dwukrotnie o nim wspomina, nie czyniąc przytem żadnych uwag co do jego nadzwyczajności. Niezawodnie nie byłoby się obeszło bez nich, zwłaszcza przy wzmiance o karze, jaką Bolesław Chrobry na łamiących post po siedmziesiątnicy nakładał. Polska zatem dostawszy się od pierwszej chwili przyjęcia chrześcijaństwa pod wpływ Niemiec⁷⁴) i pozostając w częstych i ścisłych stosunkach — zwłaszcza za Mieszka I — z prowincją kościelną w Magdeburgu, stamtąd tylko zwyczaj dłuższego postu przyjąć mogła.

Lecz jeśli sprawa tak się przedstawia, jakżeż wytłumaczyć fakt, że w Niemczech zwyczaj ten zanikł dość wcześnie, bo osadnicy niemieccy z początku w. XIII już nawet z tradycji tak długiego postu nie znali, natomiast w Polsce przetrwał on przeszło dwa wieki? Tłumaczy to — naszym zdaniem — legenda „De S. Adalberto Episcopo“, przypisująca zaprowadzenie w Polsce dziewięcioletniego postu św. Wojciechowi. Legenda ta spisana została gdzieś pod koniec wieku XII, lecz w ustnem podaniu krążyła ona z pewnością już długo przedtem. Jakaż mogła być geneza tej legendy? Na jej dnie kryła się niezawodnie jakaś cząstka prawdy. Otóż tą prawdą mogło być to,

⁷³) Por. Nilles, *Calendarium l. c.* Również *Synodus provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamosciae a. 1720.*

⁷⁴) Por. Abraham, *Organizacja Kościoła...*, str. 24 n.; Wojciechowski, *O rocznikach polskich w. X i XI. Pamiętnik Akad. Um. Wydz. Hist.-Filoz. IV, 207; Zakrzewski St., Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego, Warszawa 1921, str. 77 n.*

że rzeczywiście św. Wojciech, sam uczeń św. Romualda i zwoleńnik niezwykle ostrych umartwień, zastawszy w Polsce praktykę dłuższego postu przed Wielkanocą, do jej przestrzegania wiernych zachęcał. Brat zaś jego, Radzym, jako arcybiskup gnieźnieński, jakoteż i ci, którzy wyszli z tej samej szkoły Opactwa Benedyktynów na Awentynie⁷⁵), mogli po śmierci męczeńskiej św. Wojciecha powoływać się często na jego autorytet, a nawet wprost głosić, że to on tak długi post nakazał. I to właśnie przyczyniło się do przetrwania w Polsce dziewięciodniowego postu aż do połowy w. XIII; to również najprawdopodobniej sprawiło, że biskupi polscy tego zwyczaju bronili, nie wahając się opornych karać kłutwą⁷⁶).

Przy takim przedstawieniu sprawy słowa Długoszowe o poście przedwielkanocnym: „Był zwyczaj... na wzór pierwotnego Kościoła i obrządku, jakiego Kościół wschodni dotychczas się trzyma“ — są zupełnie jasne. Ks. Szcześniak odmówił im siły dowodowej. „Świadectwa Długoszowego — są jego słowa — nie możemy brać w znaczeniu dosłownem, gdyż pod pewnym względem sprzeciwia się ono danym historycznym“. A nieco niżej: „O ile pierwszy szczegół, czyli rozpoczynanie Wielkiego Postu w siedmdziesiątnicę przyjmujemy za fakt historyczny, o tyle nie możemy się zgodzić na szczegół drugi, ...że ów termin rozpoczynania tego postu był wzorowany, albo przynajmniej zgodny... z obrządkiem Kościoła wschodniego“⁷⁷). Trudno jednak, zgodzić się na taką interpretację słów Długoszowych; niepodobna zwłaszcza przypuścić, żeby miały one „wszelkie pozory domysłu i objaśnienia podanego ex post“. Zwłaszcza, że na kilkadziesiąt lat przed Długoszem Mikołaj z Błonia, kanonista z pierwszej połowy w. XV, w tych samych niemal słowach pisał o postach wschodnich: „Quia ergo in hac hebdomada (t. zn. w siedmdziesiątnicę) carnibus privabantur, ideo carnisprivium antiquorum patrum appellatur, quem modum adhuc Graecorum Ecclesia observat“⁷⁸). Wobec potwierdzenia

⁷⁵) Por. Z a k r z e w s k i, Opactwo św. Bonifacego na Awentynie.

⁷⁶) Por. Statut synodu wrocławskiego z r. 1248: de esu carniū. — Helcel, Pomniki I, 352.

⁷⁷) Obrządek słowiański w Polsce, str. 183.

⁷⁸) Sermones, str. 194.

słów Długosзовych przez świadka tej miary, co Mikołaj z Błonia, tłumaczenie ks. Szcześniaka utrzymać się nie da.

Jakżeż tedy należy jego słowa rozumieć? Długosz i Mikołaj z Błonia chcieli tylko powiedzieć, że 1. na Zachodzie obchodzono pierwotnie Wielki Post dłużej, aniżeli za ich czasów, a następnie 2. że wtedy w pierwsze dwa tygodnie obowiązywała sama tylko wstrzemięźliwość od mięsa; więc co do sposobu rozpoczynania postu Kościół zachodni nie różnił się od wschodniego, w którym również właściwy post poprzedzał tydzień łagodniejszego umartwienia.

C) Trzecie wreszcie pytanie, które postawiliśmy sobie na początku tego ustępu, a mianowicie: kto i kiedy post dziewięcioletniowy pozwolił według woli zachowywać, względnie skracać, zostało już po części rozwiązane. Uczynił to legat papieski, Jakób, na synodzie wrocławskim w r. 1248. Ponieważ przybył on do Polski nie tylko w celu naprawy obyczajów i stosunków kościelnych, ale także w celu uzyskania u Polaków zasiłku pieniężnego dla poparcia Inocentego IV, na dalsze prowadzenie walki z Fryderykiem II Hohenstaufem, co mu się udało, bo polskie duchowieństwo oddało na cel powyższy $\frac{1}{5}$ swoich dochodów przez trzy lata, niektórzy zaczęli mylnie tłumaczyć przyczynę udzielenia indultu na skracanie Wielkiego Postu. Cureus np. *annalista* z w. XVI, w zniesieniu postu widział przetargi Stolicy Apostolskiej i ustępstwo na rzecz Polaków wzamian za dane papieżowi pieniądze⁷⁹⁾. Jako luteranin wyraża się uszczypliwie, że papież, aby uzyskać nieco bodaj pieniędzy od prostaczego ludu, ogłosił skrócenie postu, a ponieważ pijanemu ludowi miłe były zapusty, zamierzony cel jego się spełnił. Oczywiście podsufwanie takiej intencji papieżowi nie opiera się na żadnych podstawach, a da się wytłumaczyć chyba złą wolą i nienawiścią heretyka do Kościoła katolickiego. Bo zachowane dotychczas statuty synodu wrocławskiego wyraźnie wskazują, że w tym wypadku nie wyszła inicjatywa ani od papieża ani też od Polaków, lecz od niemieckich osadników. Do legata bowiem, zdążającego przez ziemię

⁷⁹⁾ „...sed serius more Romano, agitatis prius Bacchanalibus: Ita, cum temulenti homines libenter admitterent orgia Bacchi, Pontifex impetravit nummos“. *Gentis Silesiae Annales*. str. 79. Cyt. według Modelskiego, Post 9 tygodn. w Polsce. *Przegl. Hist.* XV 8.

krakowską i wrocławską na synod, przybyli gdzieś w drodze delegaci, i to Niemcy, ze skargą, że biskupi klątwami zmuszają ich do wstrzymywania się od mięsa już od siedmdziesiątnicy, podczas gdy w ich ojczyźnie, z której niedawno przybyli, wstrzeмиęźliwość ta obowiązuje dopiero od środy popielcowej.

Biskupi polscy mieli oczywiście słuszość, bo stanęli w obronie uznanego przez Stolicę Apostolską polskiego zwyczaju przeciw przybyszom, którzy nie tylko co do postu lecz i ze względu na oddziaływanie na ducha narodowego byli w XIII wieku czynnikiem bardzo niebezpiecznym i dlatego właśnie kilkadziesiąt lat później wystąpili biskupi z taką energią przeciw niemczeniu Polski⁸⁰). Wobec tego jednak co zaszło, legat był zmuszony całą sprawę poddać pod obrady synodu, skutkiem których było ogłoszenie znanej już nam ustawy. Wprawdzie legat zaznaczył, że „plures ex hominibus regionum ipsarum (t. zn. Polacy) jam prefatis diebus carnes cum Theoticis comedere inceperunt“, ale właśnie te słowa potwierdzają, że dawny zwyczaj zachowywania dłuższego postu przed Wielkanocą rozluźnili nie Polacy, ale Niemcy.

Od chwili wydania tej ustawy dziewięciodniowy post zaczął powoli zanikać. Od r. 1248 obowiązywał nadal tylko zakonników, dla których ustawy, dotyczące się tej sprawy, ogłosił w r. 1279 synod budziński⁸¹), w roku zaś 1420 synod prowincjonalny wieluńsko-kaliski raz jeszcze je powtórzył⁸²).

Wkońcu należy jeszcze dodać, że od postu były wyjęte wszystkie niedziele wielkopostne, w które obowiązywała tylko wstrzeмиęźliwość od mięsa i nabiątu, lecz nie jednorazowy posiłek. Pod tym względem przepisy były w całym Kościele zachodnim, nie wyłączając i Polski⁸³) te same⁸⁴), a to dlatego,

⁸⁰) Por. list arcybiskupa Jakóba Świnki pisany w r. 1285 do kardynałów w sprawie nadużyć osadników niemieckich w Polsce: „...sed et alia mala per ingressum ejusdem gentis multiplicata sunt interna, dum gens Polonica per eos opprimitur, despicitur, guerris percutitur, juribus et consuetudinibus patriae laudabilibus privatur... ecclesiastica censura per eos contempnitur“. Kod. Wielkop. I, 575.

⁸¹) Por. G r o m n i c k i, Synody prowincjonalne, str. 63.

⁸²) H e l c e l. Pomniki, IV, 222.

⁸³) Por. syn. poznański bpa Laskarysa: „jejenium obligat... incipiendo a die cinerum usque ad Pascha exceptis diebus Dominicis.

⁸⁴) Por. wyżej str. 198.

że — jak, mówi Mikołaj z Błonia — „in diebus dominicis quadagesimae Ecclesia non jejunat propter gaudium Resurrectionis Dominicae“⁸⁵).

b) SUCHEDNIE.

Pierwszą pewną wiadomość o postach kwartalnych⁸⁶), zwanych w Polsce suchedniami — przekazał papież Leon W. w swoich mowach⁸⁷). Niektórzy opierając się na tych mowach, sądzili, że okres ich powstania sięga czasów apostołskich. Jednakowoż ze szczegółowej analizy tekstów Leonowych wynika tylko to, że suchednie w czasie, kiedy Leon W. rządził Kościołem, miały za sobą tak dawną tradycję, iż o ich pochodzeniu już wtedy nic pewnego powiedzieć nie można było⁸⁸).

Jak początek suchedni, tak i powód, dla którego zostały ustanowione, do dziś nie dadzą się wytłumaczyć. Twierdzenia Duchesne'a, że suchednie wprowadzono na miejsce dawnych postów stacyjnych, obchodzonych w środy i piątki każdego tygodnia, lub też Morin'a, wywodzącego ich początek z pogańskich t. zw. „feriae messis, vindemiales et sementinae“, nie można należycie uzasadnić⁸⁹).

Jest tylko pewnem, że za czasów papieża Leona W. i po nim aż do VI stulecia miały one w Rzymie po części charakter dni poświęconych na podziękowanie Bogu za urodzaje.

Jednak zasadniczo suchednie od samego początku miały charakter uroczystych dni postnych⁹⁰). Już za Leona W. gmina chrześcijańska zbierała się w te dnie na modlitwy i wśród pokuty za winy i dziękczynienia za otrzymane od Boga łaski przez post i jałmużnę czerpała u Boga siły na dalszy okres roku⁹¹). Cztery razy w roku: na wiosnę, w lecie, w jesieni i z początkiem zimy odprawiali wierni ten uroczysty post.

Wkrótce, bo w ciągu w. VII i VIII rozszerzył się on w poszczególnych krajach zachodniej Europy. A więc w VI stuleciu

⁸⁵) Sermones. str. 264.

⁸⁶) Por. Fischer, Die Kirchlichen Quatember. München 1914.

⁸⁷) Mg. PL. 54, 168—188.

⁸⁸) Fischer, l. c. str. 5.

⁸⁹) l. c. str. 25.

⁹⁰) l. c. str. 50.

⁹¹) l. c. str. 129.

we Włoszech, prócz Medjolanu, w VII w Hiszpanji i Afryce, w VIII we Francji i Anglji, w IX zaś w Niemczech⁹²⁾.

Suchednie aż do około w. XIII nie miały ustalonych terminów, w których należało je obchodzić, zwłaszcza jeśli chodzi o suchednie wiosenne i letnie. Termin pierwszych wahał się między pierwszą niedzielą marca a pierwszą i trzecią niedzielą Wielkiego Postu, drugich zaś między pierwszą lub drugą niedzielą czerwca a tygodniem po Zesłaniu Ducha Św. Ostatecznie papież Grzegorz VII na synodzie rzymskim z r. 1078 zarządził, że suchednie wiosenne należy stale obchodzić w pierwszym tygodniu W. Postu, letnie zaś w oktawie Zielonych Świąt. Postanowienie tego synodu wprowadzono w życie w całym Kościele katolickim dopiero z początkiem w. XIII⁹³⁾.

O postach suchedniowych w Polsce wspominają źródła dopiero z początku XV stulecia pochodzące. Do najwcześniejszych z ustaw synodalnych, należą statuty synodu wrocławskiego z r. 1402, które między postami czynią wzmiankę o suchedniach w ten sposób: „Item jejunia quatuor temporum habentur et haberi possunt per hos versus:

Vult Crux, Lucia, Cineres, Carismata dija,
ut sit in angaria quarta sequensque feria“⁹⁴⁾.

Drugą wiadomość o tych postach przekazał nam synod poznański zwołany przed r. 1420⁹⁵⁾ przez biskupa A. Gosławickiego. „Jejunia autem haec — tak opiewa ten statut — populo servanda sunt praecipienda: feriae quartae, sextae et dies sabbati in singulis quatuor temporibus“⁹⁶⁾. Prowincjonalny wreszcie synod arcybiskupa M. Trąby z r. 1420 ogólnie tylko zakazał łamać postów, jak czterdziestodniowy, suchedniowy i wigilijny, nie dodając pozatem żadnych komentarzy⁹⁷⁾. Na tem kończą się wiadomości — że się tak wyrazimy — urzędowe o suchedniach polskich w czasach najdawniejszych. Jakkolwiek są

⁹²⁾ l. c. str. 164.

⁹³⁾ l. c. str. 159.

⁹⁴⁾ Z. Chodzyński, Statuta synod. dioec. Wladisl. et Pomeraniae. Str. 8.

⁹⁵⁾ Por. Abraham, Najdawniejsze statuty synod. diecezji gnieźn. oraz statuty rękopisu Ossol. Nr. 1627.

⁹⁶⁾ Helcel, Pomniki, V. cz. I, 21.

⁹⁷⁾ Helcel, l. c. IV, 227.

one dość późne, niema powodu do powątpiewania, że suchednie obchodzono w Polsce już od pierwszych lat przyjęcia przez nią chrześcijaństwa; w X bowiem stuleciu były one już w całym Kościele zachodnim rozpowszechnione, a przede wszystkim w Niemczech, skąd — jak wiadomo — przybyli do Polski pierwsi misjonarze.

Wiadomości jednak, podane przez wyżej przytoczone synody, mają tę wadę, że są zbyt ogólnikowe, i dlatego na ich podstawie nie da się wyjaśnić nawet samej nazwy suchedni. A nazwa ta świadczy, że były one w dawnej Polsce bardzo surowo zachowywane, że obowiązywał w nie może nawet post na chlebie i wodzie. Pewne światło na sposób poszczenia w Polsce w te dni rzuca rozporządzenie ces. Henryka II, wydane w r. 1005 dla prowincji magdeburskiej. Cesarz ten mianowicie nakazał tej prowincji post na chlebie, wodzie i soli w wigilje: św. Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, św. Wawrzyńca i Wszystkich Świętych, oraz w suchednie⁹⁸⁾. Jeśli się uwzględni fakt, że ziemie saskie, a w szczególności prowincja magdeburska, w X i XI stuleciu dość częste stosunki z Kościołem polskim utrzymywały i dość duży wpływ nań wywierały, można przyjąć za prawdopodobne, że zwyczaj obchodzenia suchedni na chlebie, soli i wodzie właśnie stamtąd do Polski przyniesiono. Lecz czy całe społeczeństwo polskie w tak ostrej formie post suchedniowy zachowywało? Z rachunków dworu króla Jagiełły, a mianowicie z rejestrów podrzęctwa niepołomickiego z r. 1388 i 1389 dowiadujemy się, że np. wiceprokurator tegoż podrzęctwa oraz wszyscy inni oficjaliści spożywali w te dni pokarmy takie, jak chleb, śledzie, bób, piwo¹⁰⁰⁾, węgorsze, groch, proso (jagły)¹⁰¹⁾, z czegoby wynikało, że suchednie nie różniły się pod względem pokarmów od innych postów. Zamało tu oczywiście danych, by na ich podstawie można było wyprowadzić konkretne wnioski w tej kwestji; lecz jeśli się uwzględni, że dwór i urzędnicy królewscy poszczególnych podrzęctw — jak przekonamy się niżej — bardzo ściśle przestrzegali kościelnych przepisów postnych, moż-

⁹⁸⁾ Por. Z a k r z e w s k i, Bolesław Chrobry, str. 333.-

⁹⁹⁾ Por. A b r a h a m, Organizacja, str. 41 nn.

¹⁰⁰⁾ Rachunki dworu króla Jagiełły i królowej Jadwigi, str. 8, MAEH. XV.

¹⁰¹⁾ l. c. str. 12.

na z całym prawdopodobieństwem przypuszczać, że suchednie w najostrzejszej formie t. zn. na chlebie i wodzie praktykowali na ziemiach polskich tylko gorliwsi, post bowiem taki należał nawet w stojącym na wysokim poziomie religijnym wieku XIII do praktyk nadzwyczajnych¹⁰²).

c) WIGILJE.

Nazwa wigilii oznaczała pierwotnie nocne nabożeństwa, które się odbywały po kościołach przed niektórymi większymi świętami w celu przygotowania się przez czuwanie i modlitwę do godnego ich obchodzenia¹⁰³). Nabożeństwa te czasami zniesiono¹⁰⁴), a raczej przeniesiono je na dzień poprzedzający daną uroczystość. Razem z przeniesieniem na dzień poprzedni nocnych modlitw także i nazwa: wigilja do nich przyłączyła się. Już w czasie, kiedy wigilje odprawiano jeszcze w porze nocnej, przygotowywali się chrześcijanie przez post do uroczystości. Bardzo wczesnie, bo w V stuleciu, poszczono przed Wielkanocą¹⁰⁵), Bożym Narodzeniem¹⁰⁶), Świętem Trzech Króli¹⁰⁷) i Zesłaniem Ducha Św.¹⁰⁸).

Kiedy zaś zaprowadzono inne jeszcze posty wigilijne, nie wiadomo. W każdym razie na przełomie w. X i XI rozwój tych postów nie był jeszcze ukończony. W Niemczech, o które nam przedewszystkiem chodzi, — obchodzono w połowie X stulecia, przynajmniej w niektórych diecezjach, post w wigilje: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia M. Boskiej, Świąt 9 Apostołów (oprócz św. Jana Ewangel., Filipa i Jakóba), św. Jana Chrzciciela, św. Wawrzyńca i Wszystkich Świętych¹⁰⁹). Też same wigilje wymienił w XI w. synod,

¹⁰²) Por. Vitae et miracula SS. Hedvigis et Annae. Ed. A. Semkowicz, str. 19.

¹⁰³) Por. ks. Nowowiejski, Wigilja. Enc. Kość. XXXI, 134—8; Ferraris L, Prompta Bibliotheca VII col. 1183—1192.

¹⁰⁴) Ib.

¹⁰⁵) Constit. Apostol. 5, 15, 18.

¹⁰⁶) Enc. Kość. XX, 485.

¹⁰⁷) Por. Wernz, Jus decretal, III p. 2, str. 71.

¹⁰⁸) Ib.

¹⁰⁹) Por. syn. w Erfurcie odprawiony w r. 932. Hefele CG. IV, 564.

który się odbył w Seligenstadt¹¹⁰). A i w Rzymie w też same wigilje z początkiem w. XIII post obowiązywał¹¹¹), chociaż jak to wynika z odpowiedzi danej biskupowi w Braga przez Innocentego III — były jeszcze kraje, gdzie np. post obowiązywał w wigilje uroczystości 6 lub 8 apostołów¹¹²).

Które zaś posty wigilijne obowiązywały w Polsce?

Najwcześniejsze źródłowe wiadomości, dotyczące się tego zagadnienia, przekazał nam benedykcionarz katedry krakowskiej, pochodzący z końca XI lub też z początku XII stulecia¹¹³). Księga ta wymienia następujące wigilje: Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia M. B., Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, Jakóba apostoła, Wawrzyńca, Michała, wszystkich Świętych i Andrzeja apostoła¹¹⁴). Zachodzi pytanie, czy rzeczywiście liczba wigilij, wymieniona w tym benedykcionarzu odpowiada faktycznemu stanowi postów wigilijnych w Polsce, lub przynajmniej w diecezji krakowskiej w owym czasie obchodzonych. Benedykcionarz ten bowiem nie jest napewno provenjencji polskiej, ani też specjalnie dla Krakowa na zamówienie nie był układany¹¹⁵). Mimo to można przyjąć, że prawdopodobnie w diecezji krakowskiej w te właśnie wigilje poszczono¹¹⁶), gdyż bądźco bądź biskup krakowski tym benedykcionarzem się posługiwał i zapewne na jego podstawie ludowi święta uroczyste jak i posty zapowiadał. Brak zaś w nim wigilij kilku apostołów tłumaczy się tem, że powstał on w czasie, kiedy liczba postów wigilijnych nie była jeszcze ustalona, nastąpiło to bowiem dopiero w początkach w. XIII¹¹⁷). W każdym razie w XIII stuleciu Kościół w Polsce zachowywał posty oprócz wyżej wymienionych w benedykcionarzu — w wigilje już wszystkich apostołów¹¹⁸) na sposób rzymski. Wy-

¹¹⁰) Mg. PL. 140, col. 1059.

¹¹¹) Cap. 2, X de observ. jejun. III, 46.

¹¹²) Ib.

¹¹³) Por. Ks. J. Fijałek, Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry karkowskiej z pocz. XII w. Nova Polonia Sacra I, str. 351—64.

¹¹⁴) I. c. str. 355—362.

¹¹⁵) I. c. str. 354.

¹¹⁶) Oprócz tylko wigilji św. Michała i Trzech Króli, w które nigdy w Polsce post nie obowiązywał.

¹¹⁷) Por. e. 2, X, de observ. jejun.

¹¹⁸) Oprócz oczywiście wigilji św. Jana Ewangel., św. Filipa, Jakó-

mienia je bowiem Kalendarz krakowski¹¹⁹⁾; wiadomości o nich są również rozsiane po wielu rocznikach¹²⁰⁾.

Lecz pierwsze pewne świadectwa, wymieniające liczbę wigilij z wyraźnym zaznaczeniem obowiązku zachowywania w nie postu, pochodzą dopiero z drugiej połowy XIV stulecia. Są nimi już wyżej przytaczane Rachunki dworu króla Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388—1420. Rachunki te są tak szczegółowo prowadzone, że informują bardzo dokładnie nie tylko o liczbie wigilij, lecz nawet jakich w nie używano pokarmów. Dowiadujemy się z nich nowych szczegółów dotyczących się postów wigilijnych w Polsce, a mianowicie wymieniają one oprócz wigilij powszechnie w Kościele łacińskim przyjętych nadto 5 wigilij M. Boskiej i to 4 z nich już przed r. 1400¹²¹⁾, wigilję zaś Nawiedzenia M. B. dopiero pod r. 1406¹²²⁾. Nie ulega więc wątpliwości, że w drugiej połowie w. XIV w wigilje te poszczono przynajmniej w diecezji krakowskiej, zwłaszcza że posty te zachowywali nie tylko niżsi urzędnicy, czy służba poszczególnych podrzęctw, ale samo nawet najbliższe otoczenie króla i królowej.

Że zaś zwyczaj ten nie ograniczał się do jednej tylko diecezji krakowskiej, lecz że był przyjęty również i w innych ziemiach polskich, świadczą synody z początku w XV, jak i późniejsze. I tak synod włocławski z r. 1402 wymienił oprócz wigilji Wniebowzięcia M. Boskiej również wigilje: Oczyszczenia i Nawiedzenia, dodając przy tej ostatniej, że lud, jeśli chce, ba Apostołów, w które nigdzie w Kościele nie poszczono ze względu na czas, na który te święta przypadały.

¹¹⁹⁾ MPH. II, 905—941.

¹²⁰⁾ Por. np. Rocznik Wielkopolski. MPH. III, 28; R. Franciszkańsk. MPH. III, 50, 51; R. Kapitulny krak., MPH. II, 808; R. Traski MPH. II, 847; R. Małopolski MPH. III, 170, 181.

¹²¹⁾ A mianowicie: wigilję Oczyszczenia N. P. M. notuje podrzęctwo niepołomickie w r. 1389, podrzęctwo korczyńskie i wiślickie w r. 1406. Por. Rachunki dworu, str. 9, 334.

Wigilję Zwiastowania M. B. podrzęctwo niepołomickie w r. 1389; 1406, l. c. str. 15, 334.

Wigilję Narodzenia M. B. podrzęctwo niepołomickie w r. 1390 i 1405, l. c. str. 78, 334.

Wigilję Niepokalanego Poczęcia M. P. podrzęctwo korczyńskie w r. 1389 i 1405, l. c. str. 13, 328.

¹²²⁾ Por. Rachunki dworu, str. 340.

może pościć, ponieważ obowiązku niema¹²³), statut zaś o postach zakończył w ten sposób: „Item ad alia jejunia populus non tenetur ex praecepto, quamvis ad alia jejunia potest hortari pie“¹²⁴). Podobnie i synod poznański biskupa A. Gosławickiego z przed r. 1420, wyliczywszy najpierw wszystkie wigilje powszechnie w Kościele łacińskim przyjęte, nakoniec dodał, że do przestrzegania innych jeszcze postów, nie wymienionych w ustawie, można lud zachęcać, lecz przymuszania unikać należy¹²⁵). Nie mówią wprawdzie te oba synody, o jakie tu posty chodzi, lecz, mając na względzie fakt, że w diecezji krakowskiej już w tych latach obchodzono 5 wigilij M. Boskiej, możemy przypuszczać, że synody miały na myśli właśnie tych pięć wigilij Maryjnych. — Podczas gdy synod wrocławski i poznański zostawiały do woli wiernym zachowywanie innych postów wigilijnych przed uroczystościami M. Boskiej, to synod warmiński z r. 1497 podkreślił, że w te wigilje należy i to z obowiązku pościć, a nakaz ten umotywowował starodawnym zwyczajem¹²⁶), agenda zaś wrocławska z r. 1521, która jednak w pierwszym wydaniu ukazała się z pewnością w XV stuleciu, je szczegółowo wyliczyła: „Purificatio Mariae cum jejunio, Annuntiatio Mariae cum jejunio, Visitatio Mariae cum jejunio, Nativitas Mariae cum jejunio consuetudinis, Conceptio Mariae cum jejunio consuetudinis“¹²⁷).

Zestawiając wszystkie te wyżej przytoczone źródła, dochodzi się do wniosku, że zwyczaj zachowywania postu w wigilje 6 Świąt M. Boskiej w w. XV powszechnie już w Polsce się

¹²³) „Statuimus, ut infrascriptae vigiliae et jejunia pronuntientur, et non alia. Primo festum S. Mathiae apostoli habet vigiliam et jejunium. Item Pentecostes..., Item Johannes Baptista..., Item Petrus et Paulus..., Item Visitatio Mariae habet vigiliam, sed populus, si vult de beneplacito jejunare, non de praecepto. Item Jacobus..., Item Laurentius..., Item festum Assumptionis Mariae..., Item festum Bartholomaei..., Item f. Maethaei, Item f. Simonis et Judae, Item f. Omnium Sanctorum..., Item f. Andrae..., Item f. Thomae..., Item f. Nativitatis Domini. Por. Chodyński, Statuta dioc. Wladislaviensis, str. 8.

¹²⁴) l. c.

¹²⁵) Helcel, Pomniki, V, I, 22.

¹²⁶) Por. Staropis T. Tretera, w rozdziale: Statuta synod. Ep. Warmiensis Lucae ex a 1497.

¹²⁷) Por. Montbach, Statuta synod. Wratisl., str. 344—5.

przyjął, bo synody o nich wspominają a nawet zachęcają kapłanów, by swoim wpływem przyczynili się do rozpowszechnienia ich i utrwalenia wśród wiernych. Wprawdzie synody z początku w. XV zaznaczają, że posty te mogą wierni „ad libitum“ zachowywać, ale czynią one tę uwagę dlatego, że może wtedy zwyczaj ten był jeszcze nie wszędzie rozpowszechniony, lecz już przy końcu tego wieku staje się on prawem obowiązującym, jak to wykazaliśmy na podstawie statutu synodu warmińskiego i Agendy wrocławskiej.

Zachodzi z kolei rzeczy pytanie, kiedy mógł w Polsce rozpowszechnić się zwyczaj zachowywania postu w wyżej przytoczone wigilje świąt M. Boskiej? Aby na nie odpowiedzieć, należy ustalić, kiedy święta powstały. Uroczystości: Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia M. Boskiej znane były w Kościele¹²⁸⁾ bardzo wcześnie, bo już w VI stuleciu powszechnie się je obchodzi na Wschodzie, w VII zaś w Rzymie¹²⁹⁾, skąd rozszerzają się z biegiem czasu i w innych krajach zachodniej Europy, tak, że na przełomie w. X—XI zna je i uroczyste obchodzi cały Kościół łaciński¹³⁰⁾. Dalsze duże uroczystości M. Boskiej: Niepokalanego Poczęcia i Nawiedzenia powstają o wiele później. Pierwsza mianowicie, znana już w w. XI—XII we Francji i Anglii¹³¹⁾, w ciągu XIII i XIV stulecia, zwłaszcza od czasu, kiedy powstały zakony Franciszkanów i Dominikanów, które szczególniejszem nabożeństwem ku Najświętszej Pannie się odznaczały¹³²⁾, rozszerza się wszędzie; Święto zaś Nawiedzenia, popularyzowane przez Franciszkanina św. Bonawenturę, zostało

¹²⁸⁾ Zob. Funk-Bihlmeyer, Kirchengeschichte I, 245.

¹²⁹⁾ l. c.

¹³⁰⁾ Por. Concil. Rispacense ex a. 800: „Ut missa S. Dei genetricis Mariae quater in anno sollempniter celebretur id est Purificatio, Conceptio (tu znaczy Zwiastowanie), Assumptio, Nativitas. Mon. Germ. Hist.: Conc. Germ. II p. I, 212; Oprócz tego Capitula bpa Waltera z Orleanu, z r. 867. Mg. PL. 119, col. 740—741; Decretum Iwona z Chartres. Mg. PL. 161, col. 206—207; Obchodzi je uroczyste prowincja Magdeburg. Thietmar, Chronican. V, 12, 17, 23; VI, 10; jakoteż Kościół węgierski, Masi XX, col. 779—782.

¹³¹⁾ Por. Funk-Bihlmeyer, l. c. II, 229.

¹³²⁾ Por. X. Fijałek, Królowa Korony Polskiej. Przegl. Kośc., Poznań 1902, str. 409—471.

zatwierdzone dla całego Kościoła dopiero przez papieża Urbana VI w r. 1389¹³³).

Opierając się na tych danych można przyjąć, że 4 dawniejsze uroczystości Maryjne (tz. Wniebowzięcia, Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia) były znane i uroczystość obchodzone w Polsce już od początku jej nawrócenia dzięki najpierw benedyktynom, a później innym zakonom obojga płci, sprowadzonym z Włoch, Francji i Niemiec¹³⁴). Wymienia bowiem te święta z pocz. w. XII benedykcyjnarz katedry krakowskiej¹³⁵), kalendarz cysterski łądzki z połowy w. XII pochodzący¹³⁶), kalendarz krakowski¹³⁷), a wreszcie — że pominiemy późniejsze synody — statuty biskupa krakowskiego Naukera z r. 1320¹³⁸). Uroczystość zaś Niepokalanego Poczęcia, zatwierdzoną dla diecezji krakowskiej przez biskupa Piotra Wysza dopiero w r. 1396¹³⁹), a dla całej Polski przez synod prowincjonalny wieluńsko-kaliski z r. 1420¹⁴⁰), obchodzono w Polsce już w drugiej połowie w XIV¹⁴¹). Również i Nawiedzenie M. B. należało do świąt uroczystych w Polsce, podobnie jak w Czechach, jeszcze przed zatwierdzeniem papieskim z r. 1389¹⁴²).

Lecz ustalenie czasu, w którym Kościół polski zaczął te święta uroczystość obchodzić, nie rozwiązuje jeszcze pytania, któreśmy sobie postawili, a mianowicie od kiedy w wigilie tych świąt post w Polsce obowiązywał? W każdym razie można przyjąć za pewnik, że nastąpiło to wtedy dopiero, gdy kult M.

¹³³) Funk - Bihlmeyer, l. c. II, 329.

¹³⁴) Por. X. Fijałek, l. c.

¹³⁵) Nova Polonia Sacra, I, 351—364.

¹³⁶) Por. St. Zakrzewski, Analecta Cisterciensia. RAU, XLIX, 1-52.

¹³⁷) MPH, II, 905—41.

¹³⁸) Por. ks. Fijałek, Najstarsze statuty synodalne krakowskie⁸ biskupa Naukera z 2. X. 1320. Kraków 1915.

¹³⁹) „Ceterum, ne aliquis valeat praetendere aliquam ignorantiam juxta sanctae Romanae Ecclesiae mandatum dudum fuisse statutum de vigilia Dominae nostrae S. Mariae semper Virginis ab omnibus Christi fidelibus in „jejuniis servanda et debite tenenda, veluti vigiliam ejusdem S. Virginis in Assumptione“. Helcel, Pomniki. IV, 57.

¹⁴⁰) Por. Abraham, Statuta synodu w Kaliszu. RAU, XXII, 173.

¹⁴¹) Por. X. Fijałek, Nasza nauka krakowska o Niepokal. Pocz. N. P. M. w wiekach średnich. Przegląd Polski, t. 136, str. 428.

¹⁴²) Por. X. Fijałek, Królowa Korony Polskiej. Przegl. Kośc. 1902, str. 416.

Boskiej wzniosł się w Polsce do wysokiego poziomu nie tylko u poszczególnych jednostek, lecz w całym społeczeństwie, bo tylko w takich warunkach pobożny zwyczaj się tworzy, rozwija i utrwała.

A kult ten swojemi początkami sięga wprawdzie jeszcze czasu pierwszego posiewu w niej religji chrześcijańskiej, bo już za Mieszka I pierwsze dwa kościoły zamkowe rozbrzmiewały chwałą N. P. Marji. Szerzył Jej cześć syn Mieszka Bolesław Chrobry. Pod Jej obronę uciekał się Kazimierz Odnowiciel, chcąc odzyskać utraconą ojcowiznę. Władcy zaś polscy w. XII i XIII przekazaną sobie przez przodków cześć ku Boga Rodzicy troskliwie pielęgnowali, oddając pod Jej opiekę katedry biskupie, opactwa, kolegiaty grodowe i klasztory¹⁴³).

Lecz wzniesienie i rozszerzenie kultu N. P. Marji wśród szerokich warstw ludu miejskiego i wiejskiego jest bezsprzeczną zasługą dopiero nowych zakonów żebrzących: Franciszkanów, Dominikanów, a później Bernardynów, które od chwili swego przybycia do Polski (w pierwszej połowie w. XIII) kazaniami, uczeniem pieśni, wyjednywaniem u Stolicy Apostolskiej szerokich odpustów za odwiedzenie ich kościołów w dniu uroczystości Maryjnych¹⁴⁴) sprawiają, że cześć Matki Najświętszej staje się nie tylko głęboką, ale i powszechną w narodzie polskim.

Dla tych powodów sądzimy, że dopiero w XIII stuleciu szerzyć się poczyna zwyczaj poszczenia w wigilje (oprócz Wniebowzięcia M. B.) trzech świąt: Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia N. P. Marji. Do nich dołączają się w drugiej połowie w. XIV posty w wigilje Niepokalanego Poczęcia¹⁴⁵) i Nawiedzenia M. Boskiej¹⁴⁶). Utrwalenie i rozpowszechnienie tych

¹⁴³) Por. X. Fijałek, l. c., str. 409—411.

¹⁴⁴) Np. Papież Aleksander IV w r. 1258 udzielił 100 dni odpustu tym, którzy w uroczystość M. Boskiej w kościele Dominikanów się wyśpiewali: „Noe enim, ut Christi fideles quasi per praemia salubriter ad merita admonemus... omnibus vero poenitentibus et confessis qui ad ecclesiam ipsam in singulis festivitibus gloriosae Mariae Virginis... accesserint, annuatim centum dies de injuncto sibi poenitentia misericorditer relaxamus. Kod. Wielkop. I, 329—330.

¹⁴⁵) Por. Statut P. Wyssa z r. 1396. Helcel. Pomniki IV, 57.

¹⁴⁶) Por. Z. Chodźński, Statuta synod. dioec. Wladisl., str. 8.

postów w całym narodzie polskim dokonuje się w ciągu w. XV, tak że przy końcu tego stulecia są one już starym zwyczajem.

Na tem kończymy nasze uwagi, dotyczące się czasu powstania w Polsce poszczególnych postów wigilijnych powszechnie obowiązujących. Dodajemy „powszechnie obowiązujących“ dla zaznaczenia, że poszczególne diecezje obchodziły, prócz wyżej wyliczonych, jeszcze inne posty w wigilje świąt cieszących się w danej diecezji szczególną popularnością, np. w diecezji wrocławskiej zachowywano post w wigilje: Bożego Ciała, św. Katarzyny, św. Mikołaja i św. Barbary¹⁴⁷⁾; w diecezji krakowskiej również w tezsame wigilje, a nadto w wigilję św. Stanisława i — przynajmniej w niektórych okolicach — św. Agaty, św. Elżbiety i św. Klemensa¹⁴⁸⁾.

Prócz tego były w tym okresie popularne posty nadzwyczajne, zachowywane z pobożności¹⁴⁹⁾, jakoteż wotywnie dla uproszenia przez post ku czci danego Świętego pewnych łask¹⁵⁰⁾. Wogóle w tym okresie aż do końca w. XV, a nawet jeszcze później, pod tym względem panowała wielka różnorodność. Pochodziło to najpierw stąd, że poszczególni biskupi posiadali aż do r. 1642¹⁵¹⁾ zupełną swobodę w ustanawianiu świąt, a więc oczywiście i postów, a następnie, że kapłani sami nie znając dokładnie, które posty obowiązywały na terytorjum ich diecezji, niejednokrotnie — jak temu dały wyraz synody¹⁵²⁾ — błędnie

¹⁴⁷⁾ Por. Montbach, Statuta, str. 345.

¹⁴⁸⁾ Por. B. Ulanowski, Rachunki dworu króla Jagiełły, str. 79, 83, 107, 130, 257, 328, 334, 341, 349, 360. Por. również Krzyżanowski St., Rachunki Wielkorządowe krakowskie z lat 1461—2 i 1471, MAEH XI, 466—525.

¹⁴⁹⁾ Np. Vita S. Kyngae... „Vigilias vero... extraordinarias.. non solum ipsamet, verum etiam plures sorores ex devotione... inducebat“. M. P. H. IV, 718.

¹⁵⁰⁾ Np. poszczono w wigilję św. Apolonji, by za jej wstawieniem uchronić się od bólu zębów; w wigilję św. Walentego przeciw epilepsji (przeciw ciężkiej a okrutnej niemocy). Herbest, Nauka prawego chrześcijanina, str. 120.

¹⁵¹⁾ W tym roku pap. Urban VIII bullą „Universa per Orbem“ zabronił tworzenia nowych świąt. Por. Magnum Bullarium Romanum a Leone M. usque ad Benedictum XIV. Ed. Cherubini. Luxemburgii 1727, V, 378.

¹⁵²⁾ Np. synod wrocławski z r. 1402: „sed quia multi sacerdotes infinite vigilias et jejunia populo pronuntiant, statuimus“..., Statuta synod.

o postach lud pouczali. Wreszcie i pobożność ludu była również źródłem tej różnorodności, a co za tem idzie — i zamierzania w zachowywaniu postów, tak, że biskupi byli zmuszeni w tej sprawie zabierać głos¹⁵³). Dla tych właśnie powodów śledzenie początków i rozwoju postów zarówno powszechnie przyjętych, jak i prywatnych, jest połączone z niezwykle, nieraz nie dającymi się usunąć trudnościami.

Wracając jeszcze raz do postów wigilijnych zaznaczamy, że jeśli święto przypadało w poniedziałek natenczas post — zgodnie z praktyką przyjętą powszechnie w Kościele łacińskim¹⁵⁴) — przenoszono na sobotę¹⁵⁵).

Przy końcu w. XIV zaczęły się powtarzać wypadki przenieszenia postu wigilijnego przed św. Maciejem na sobotę, gdy sama uroczystość przypadała na wtorek zapustny albo środę popielcową. Było to oczywiście nadużycie, przeciw któremu nie omieszkały ostro wystąpić synody: kaliski z r. 1406¹⁵⁶), a potem wieluńsko-kaliski z r. 1420 nakazując „ut vigilia beati Mathiae Apostoli... quoad jejunium et alia ab omnibus observetur, et in aliam diem per quempiam nullatenus transferatur“¹⁵⁷).

d) POST TYGODNIOWY: W ŚRODĘ, PIĄTEK I SOBOTĘ.

Pierwotny zwyczaj chrześcijański nakazywał post w środę i piątek na pamiątkę, że w środę rada żydowska uchwaliła Chrystusa zgładzić, a w piątek ten wyrok wykonała. Świadcstwa potwierdzające istnienie postu w tych obu dniach sięgają końca

dioc. Władisl., str. 8. — W Statutach zaś biskupa chełmińskiego z pocz. XV w. czytamy: „Magnus error est in praedicatione jejunii; quidam predicant jejunium sub poena excommunicationis, quidam a matre (Eclesia) non instituta“. Mańkowski, Constit. synod. dioec. Culmensis. P. I, str. 18.

¹⁵³) Por. synod wieluńsko-kaliski z r. 1420: „...prohibemus, ne quis... ordinaria et statuta jejunia... praesumat infringere, nec hujusmodi necessaria jejunia pretextu votivi et extraordinarii jejunii infringere, cum tale damnum tali lucro Deus noli compensare“. Helcel, Pomniki, IV, 227.

¹⁵⁴) Por. c. 1. X. De observ. jejun. III, 46.

¹⁵⁵) Por. M o n t b a c h, Statuta, str. 55.

¹⁵⁶) Por. A b r a h a m, Statuta synod. prowincj. w Kaliszu z r. 1420. RAU, XXII, 102.

¹⁵⁷) L. c.

I w. po Chrystusie. Wspomina go Didache¹⁵⁸), następnie Kle-
mens Aleksandryjski¹⁵⁹) i Origenes¹⁶⁰), a na Zachodzie Ter-
tuljan¹⁶¹).

W Kościele łacińskim dnie te nazywały się dies statio-
num¹⁶²), a to dlatego, że wierni mieli obowiązek w tym czasie
czuć niejako w kościele i wśród modłów rozpamiętywać mę-
kę i śmierć Chrystusową¹⁶³). Nabożeństwo to razem z postem
kończyło się o godzinie 3 popołudniu, stąd jego nazwa: semi-
jejunium¹⁶⁴).

Posty stacyjne jako takie już w VI stuleciu wyszły na
Zachodzie z użycia¹⁶⁵), jednakowoż sam zwyczaj zachowywania
w te dni postu ścisłego, względnie wstrzemięźliwości był nadal
praktykowany. Zachowują je najpierw na przełomie w. VII—VIII
kanonicy regularni¹⁶⁶). Synody zaś z r. 799/800, zwołane z po-
lecenia Karola W., nakazują również klerowi wstrzemięźliwość
od mięsa w te oba dnie zaznaczając, że kapłani winni przy każ-
dej sposobności na lud wpływać, by za ich przykładem postem
w te dnie się umartwiał¹⁶⁷). A synod biskupów francuskich
zwołany w r. 990 (?) w Ansa¹⁶⁸) idzie jeszcze dalej, bo wprost
poleca, by wszyscy laicy w środy wstrzymywali się od mięsa,
a w piątki ściśle pościli¹⁶⁹).

Jak więc z przytoczonych świadectw wynika, post w środy
i piątki w Kościele zachodnim był przestrzegany i to jeszcze na

¹⁵⁸) Cap. 8: „vos autem jejunate feria quarta et sexta“.

¹⁵⁹) Stromata 7, 12.

¹⁶⁰) Contra Celsum 8, 21.

¹⁶¹) De jejuniis c. 2, 10, 13, 14.

¹⁶²) Por. Tertuljan, De orat. c. 19.

¹⁶³) Ib.

¹⁶⁴) Tertuljan, De jej. c. 13.

¹⁶⁵) Por. Enc. Kośc. XX, 484.

¹⁶⁶) Por. Regula canonicorum S. Chrodegangi: „A Pascha autem
usque ad Pentecosten bis in die canonici reficiant et carnem manducandi
licentiam habeant praeter tantum feriam IV et VI“... A nativitate S. Jo-
annis usque ad transitum S. Martini. (7. s.). Mg. PL. 89, col. 1074.

¹⁶⁷) „Et hoc admonemus, ut predicetur in populis“... Mon. Germ.:
Concilia II, 1, str. 214.

¹⁶⁸) Miasto niedaleko Lyonu położone.

¹⁶⁹) „Laici omnes feria IV a carne abstineant et VI feria jejument,
si ita possunt perficere, aut pauperibus eleemosynas tribuant“... Mansi XIX,
col. 102.

przełomie w X i XI. Jednak co się tyczy postu w środy, to nie był on powszechnie przyjęty, gdyż Grecy wśród wielu zarządów, stawianych Kościołowi łacińskiemu podnoszą i ten, że nie zachowuje on postu w środę¹⁷⁰). I rzeczywiście, pomijając ogólnikowe słowa Ratramna z Korbei, jedynie synod w Ansa post laikom nakazuje. Synod zaś hiszpański w Coyanca z r. 1050 nakłada tylko obowiązek postu w piątki¹⁷¹). Z czasem nawet i piątek stał się na Zachodzie dniem tylko wstrzemięźliwości¹⁷²).

Jak zaznaczyliśmy wyżej w Kościele łacińskim już w III stuleciu post zachowywano również w sobotę, jako w dzień, w którym Zbawiciel odpoczywał w grobie¹⁷³). W Rzymie obserwowano ten post już w czasach Tertuljana¹⁷⁴), w Hiszpanji z początkiem w. IV, w Kościele aleksandryjskim za czasów św. Atanazego, a więc również w IV stuleciu¹⁷⁵), w Kościele galijskim napewno już w VI wieku¹⁷⁶). Z czasem jednak zaczął wychodzić w niektórych krajach ze zwyczaju, np. w Hiszpanji, gdzie synod w Coyanca w r. 1050 odbyty podkreślił tylko obowiązek zachowywania postu w piątek, a o sobocie wcale nie wspominał¹⁷⁷). Toteż papież Grzegorz VII, chcąc temu zapobiec, na synodzie rzymskim z r. 1078 nakazał zachowywać w tym dniu przynajmniej wstrzemięźliwość od mięsa¹⁷⁸), lecz papież Inno-

¹⁷⁰) Por. Hergenröther, Photius, I, 613.

¹⁷¹) Mansi XX, col. 789.

¹⁷²) „Dicunt quidam, quod jejunium feriae sextae non est necessitatis, nisi quoad carnes“. Durandus (w. XIII), Liber VI, Rational. c. 7. Zresztą poza jednym synodem w Ansa, który wyraźnie poleca w piątek post ścisły, żadne inne świadectwa nie domagają się od wiernych takiego postu. Nawet Kanonicy regularni zachowywali w ten dzień tylko wstrzemięźliwość.

¹⁷³) PP. Innoc. I, Decennio Episcopo: „Sabbato vero jejunandum esse ratio evidentissima demonstrat. Nam... sicut VI feria propter passionem Domini jejunamus, sabbatum praetermittere non debemus, quoniam inter tristitiam et laetitiam temporis illius videtur inclusum“. C. 13. D. 3, de consecr.

¹⁷⁴) De jejun. c. 14.

¹⁷⁵) Epist. 6; Socrat. HE. 5, 22.

¹⁷⁶) Conc. Aurel. ex a. 541, c. 2.

¹⁷⁷) Mansi XIX, col. 789.

¹⁷⁸) „Quia dies Sabbati apud S. Patres nostros in abstinentia celebris est habitus, nos eorum auctoritatem sequentes, salubriter admonemus,

centy III, zapytywany w tej sprawie przez biskupa Bragi, odpowiedział, że każda diecezja może w tym wypadku trzymać się zwyczaju miejscowego¹⁷⁹⁾, co miało ten skutek, że post w ten dzień, i tak już nie wszędzie zachowywany, z czasem zupełnie zanikł. Na koniec naszych uwag należy jeszcze dodać, że gdzieś zapewne od w. XIII najpierw kaznodzieje, a później synody zmieniły motyw, dla którego post sobotni należało zachowywać. Przedtem była nim żałoba z powodu, iż Zbawiciel przebywał w grobie; od wieku zaś XIII cześć M. Boskiej, której ten dzień poświęcono¹⁸⁰⁾.

Zanim przystąpimy do omówienia, czy i w jaki sposób post w środę, piątek i sobotę w Polsce zachowywano, dla łatwiejszej orjentacji zestawmy poszczególne znane nam źródła. Niema ich wiele, a te, które są znane, odnoszą się do różnych czasów i różnych diecezji w Polsce i dlatego to właśnie odtworzenie rzeczywistego stanu postów tygodniowych aż po w. XVI jest tak trudne.

Najdawniejszem z nich jest żywot biskupa bamberskiego, Ottona, napisany przez Ebbona w ciągu w. XII¹⁸¹⁾. Jedna tylko wiadomość z tego żywotu dotyczy naszego zagadnienia, a mianowicie, że Otto nawróciwszy Pomorzanie ogłosił im różne przykazania, a między innymi „ut sexta feria abstineant a carne et lacte more Christianorum“¹⁸²⁾.

Ze źródeł w. XIII zasługują na uwagę żywoty św. Jadwigi i Anny, św. Kingi i św. Jacka. Oczywiście ich sposobu praktykowania postów w codziennem życiu nie można brać jako normy, czy przykładu dla poznania tego rodzaju praktyk przeciętnych chrześcijan-katolików. Niemniej jednak sam fakt, że dewoci tego wieku w pewne dni tygodnia więcej, w inne znowu mniej surowo pościli prowadzi do pewnych konkretnych wniosków ogólnej natury. I tak np. św. Jadwiga pościła stale na chlebie i wodzie w środy i piątki, natomiast w poniedziałki

ut, quicunque se christianae religionis participem esse desiderat, ab esu carniū eodem die... abstineat“. Mansi XX, col. 510.

¹⁷⁹⁾ C. 3. X. De observ. jejun.

¹⁸⁰⁾ Np. Synod w Cavaur z r. 1368 polecił kapłanom, by z nabożeństwa ku N. P. Marji nie jedli w soboty mięsa i zachęcali laików do ich naśladowania. Por. Bintherim, Denkwürdigkeiten, V, II, 167.

¹⁸¹⁾ MPH. II, 23—70.

¹⁸²⁾ L. c., str. 45.

i soboty spożywała suche jarzyny, a we wtorki i czwartki ryby i nabiał¹⁸³). Św. Kinga w piątki na uczczenie Męki Pańskiej, a w sobotę ku czci M. Boskiej dopiero wieczorem spożywała chleb i wodę¹⁸⁴). Podobnie czynił św. Jacek w piątek¹⁸⁵). Z tych kilku przytoczonych faktów wnioskujemy, że w XIII stuleciu osoby pobożne surowy post zachowywały w środę, piątek i sobotę, a często i w poniedziałek i że wśród tych dni najsurowiej pościły w piątek.

Na szczególną uwagę dla naszej kwestji zasługują już wyżej wymieniane rejestry podrzęctw królewskich z lat 1388—1420¹⁸⁶). Nie kilkadziesiąt, ale kilkaset razy zapisały one w rubryce: *Feria IV, VI et sabbatum* ze szczegółami pokarmy, jakich używał w tych dniach król, królowa, ich dwór, zarządcy poszczególnych podrzęctw, oraz służba. Dla poglądu podajemy treść kilku takich zapisków:

Piątek (¹¹/₉ 1388). Panu prokuratorowi i wiceprokuratorowi z ich służbą na obiad: ryby, raki, groch, proso (jagły), mak, chleb i piwo¹⁸⁷).

Sobota (¹²/₉ 1388). Tym samym: ryby, ser, masło, jaja, jagły, chleb i piwo¹⁸⁸).

Środa (²³/₁₂ 1388). Tym samym: chleb, piwo, masło, ser, jaja¹⁸⁹).

Piątek (¹/₁ 1389). Tym samym: ryby, śledzie, bób, mak, chleb, piwo¹⁹⁰).

Sobota (¹⁶/₁ 1389). Na cały dzień wiceprokuratorowi ze służbą: ryby, groch, jagły, masło, ser, chleb i piwo¹⁹¹).

¹⁸³) MPH. IV, 31—32.

¹⁸⁴) „*Feria quoque sexta in pane et aqua usque in sero jejunans tota die devotissima in oracione persibat. Similiter die Sabbati ob reverentiam Virginis Gloriosae faciebat*“. MPH. IV, 718.

¹⁸⁵) MPH. IV, 849.

¹⁸⁶) Rachunki dworu króla Jagiełły i królowej Jadwigi z l. 1388—1420.

¹⁸⁷) L. c., str. 2.

¹⁸⁸) L. c.

¹⁸⁹) L. c., str. 4.

¹⁹⁰) L. c., str. 6. Jak wiadomo, według zwyczaju przyjętego na Zachodzie, w piątek obowiązywał post z wyjątkiem, jeśli na ten dzień przypadało Boże Narodzenie.

¹⁹¹) L. c., str. 15.

Piątek ($30/4$ 1389). Królowi, który przybył z dworem do Niepołomic¹⁹²), na obiad: ryby, węgorze, groch, jagły, cebula, chleb, gorczyca, piwo¹⁹³).

Środa ($12/5$ 1389). Królowej na obiad: ryby, jagły, groch, ser i jaja¹⁹⁴). Na wieczerzę: to samo¹⁹⁵).

Sobota ($15/8$ 1405). Królowej na obiad: ryby, jaja, masło, chleb, piwo¹⁹⁶).

Na wieczerzę: to samo¹⁹⁷).

Już z tych kilku streszczonych tu zapisków można się zorientować, że piątek zarówno na dworze królewskim, jak i w poszczególnych podrzętwach był dniem postu ścisłego, w środę zaś i sobotę zachowywano tam wstrzemięźliwość tylko od mięsa. Należy zaznaczyć, że ta praktyka występuje w rejestrach, jako zwyczaj jednolity¹⁹⁸). Charakterystycznym dla ówczesnych stosunków, panujących na dworze króla Jagiełły, jest tolerancja innych przekonań religijnych i z nimi połączonych praktyk. Tak np. Rusinom, którzy znajdowali się na dworze królewskim, zarząd dóbr wydawał w środę nie nabiał, ale tylko ryby, raki, i oczywiście chleb, ponieważ w ten dzień surowo oni pościli¹⁹⁹); natomiast w sobotę mięso etc., gdyż Kościół wschodni w ten dzień nie uznawał postu²⁰⁰). Te szczegóły dowodzą, jak bardzo w owym czasie ściśle przestrzegano postów nakazanych bądź przez Kościół, bądź też przyjętych powszechnie przez zwyczaj pobożny; a następnie, że różnica między dniami samej wstrzemięźliwości, a postu ścisłego była w Polsce ogólnie znana.

Znane nam świadectwa w. XV nie stoją w sprzeczności ze szczegółami podanymi przez źródła wcześniejsze. Niektóre

¹⁹²) Miasteczko w powiecie bocheńskim.

¹⁹³) L. c., str. 15.

¹⁹⁴) L. c., str. 20.

¹⁹⁵) L. c.

¹⁹⁶) L. c., str. 300.

¹⁹⁷) L. c.

¹⁹⁸) Rachunki dworu obejmują rejestra podrzętw: niepołomiczkiego, korczyńskiego i wiślickiego, proszowskiego, żarnowskiego, wreszcie rejestra stacyj dworu królewskiego, oraz rejestra wielkorządcy krakowskiego Wątróbki.

¹⁹⁹) „Feria IV ($19/8$ 1405): Ruthenis, qui non comedunt ova feria IV cum falconistis pisces, pisces sicci, cancri. Rachunki dworu, str. 304.

²⁰⁰) L. c., str. 318.

wiadomości o tych postach zapisały i statuty synodalne tego wieku. I tak rubrycella, dołączona do statutów synodu przemyskiego z r. 1415, między wigiljami wylicza i sobotę²⁰¹). Statut zaś synodu ryskiego z r. 1428 przypomina wiernym obowiązek zachowywania postu w piątek. Z treści rozdziału: „de observatione jejunii“ wynika, że jest tam zwyczaj poszczenia również w sobotę i inne dni tygodnia²⁰²). O poście w piątki, jako o zwyczaju przyjętym oddawna w Polsce, wspomina także synod warmiński z r. 1497²⁰³) oraz Agenda Wrocławska z roku 1521²⁰⁴). Środy zaś i soboty zalicza do dni wstrzemięźliwości od mięsa teologia moralna kazuistyczna w. XV²⁰⁵); w piątki nakazuje ona post ścisły²⁰⁶), jakkolwiek jakiś, bliżej nieznany kazuista z około połowy w. XV zapytywany, czy należy pościć w piątek, odpowiedział, że nie, chyba że post nakazał synod²⁰⁷). Nie można jednakowoż brać pod uwagę tego świadectwa, gdyż inne źródła wyraźnie stwierdzają, że w Polsce w ten dzień poszczono ściśle, synody zaś z końca w. XV mówią o tym poście jako o dawnym zwyczaju.

* * *

Dla zaokrąglenia tego zestawienia źródeł, dotyczących się postów tygodniowych w Polsce, należy jeszcze wspomnieć o trzech notatkach, znajdujących się w aktach sądu kościelnego poznańskiego i warszawskiego, oraz w aktach konsystorskich lwowskich. Z pierwszej, pod r. 1451 zapisanej, dowiadujemy się, że pewnego plebana sąd skazał na karę za to, że w środę sam jadł mięso i głosił zarazem, że mięso w ten dzień wolno spo-

²⁰¹) Por. Ulanowski, *Analecta*. AKH. V, 412.

²⁰²) „Pravam consuetudinem quorundam, qui sextam feriam violant, sabbato vel alia die in hebdomada jejunant, detestantes“. Por. Jacobson, *Geschichte der Quellen d. kathol. Kirche der Provinz Preussen u. Posen*. Königsberg 1837, I, 39.

²⁰³) „Feria sexta plus ex laudabili consuetudine quam ex statuto jejunatur“. *Decr. R. P.* II, 469.

²⁰⁴) „Item omnis feria VI jejunatur ex consuetudine“. Montbach, *Statuta*, str. 345.

²⁰⁵) „Item comedentes carnes feria IV vel sabbato... possunt absolvi“. Por. *Puncta bona et sacerdotibus necessaria* w Rks. Ossol. 3297, k. 258.

²⁰⁶) L. c.

²⁰⁷) Por. *Quaestiones valde bone* w Rks. Ossol. 2021, k. 196.

żywać²⁰⁸). Druga zaś z r. 1480 opisuje zeznanie w sądzie warszawskim świadka, iż jego pani ślubowała M. Boskiej pościć na chlebie i wodzie w sobotę²⁰⁹). Wreszcie trzecia z aktów konsystorza lwowskiego z r. 1487 w protokole ugody, jaka została zawarta między magistratem miasta Buska a tamtejszym plebanem, wymienia między wielu innymi punktami tej ugody zezwolenie dane na wieczne czasy każdorazowemu plebanowi na połów ryb na wędkę i siecią „feria quarta, sexta et sabbativis et aliis diebus jejunii“²¹⁰). Ze słów tych wynika, że i w prowincji kościelnej lwowskiej w te trzy dni spożywano pokarmy postne, gdyż na toby wskazywały słowa ugody, zezwalające na połów ryb, które przedewszystkiem stanowiły posiłek w dniu postne.

Streściwszy wszystkie znane nam wiadomości, dotyczące się postów tygodniowych w Polsce, przystąpmy do wyprowadzenia pewnych konkretnych wniosków.

A najpierw co do piątku, niema wątpliwości, że w Polsce od początków jej nawrócenia zachowywano w ten dzień post ścisły. Bo — jak to omówiliśmy wyżej — w wielu krajach zachodniej Europy na przełomie w. X i XI taki post był w zwyczaju, a następnie — jeśli chodzi o źródła polskie — świadczy o nim Żywot św. Ottona²¹¹); wyraźnie mówią o nim Rachunki dworu króla Jagiełły, oraz Rachunki Wielkorządowe Krakowskie z r. 1462 i 1471²¹²). Za nim przemawia zwyczaj zachowywania w ten dzień bardzo surowego postu przez pobożne osoby, jak św. Jadwiga, św. Kinga, a nawet Władysław Jagiełło, który w piątek o chlebie i wodzie pościł²¹³). Należy jednak zaznaczyć, że zwyczaj zachowywania ścisłego postu w piątek stał się w Polsce wtedy dopiero powszechnym, gdy działalność Kościoła stanęła na wyższym poziomie, co nastąpiło dopiero w XIII

²⁰⁸) Por. Ulanowski, Acta judic. eccl. dioec. gnesn. et posnan. MAEH. XVI, 566.

²⁰⁹) L. c. XVI, 877.

²¹⁰) Por. Acta Officii consist. leopol. antiquissima. Ed. Rolny. Leopoli 1927, str. 371.

²¹¹) MPH. II, 45.

²¹²) AKH. XI, 471 nn.

²¹³) „Feria VI (²⁰/₁₀ 1389) ad prandium ipso domino regi in pane et aqua jejunanti“. Rachunki, str. 93, 122. Por. Rocznik Szamotulski. MPH. II, 862.

stuleciu, kiedyto powstały parafje i kiedy do Polski przybyły zakony Dominikanów i Franciszkanów.

Najwcześniejsze zaś wzmianki dotyczące się postu sobotniego pochodzą dopiero z XIII stulecia²¹⁴), a wyraźne i liczne wiadomości z drugiej połowy w. XIV, ale wtedy, jak już zaznaczyliśmy — praktyka przynajmniej w ziemi krakowskiej jest już zwyczajem jednolitym, starym i powszechnie znanym. Nie przypuszczamy, żeby w innych diecezjach polskich zwyczaj ten, mający za sobą powagę papieską, nie miał być przyjętym. Rozpowszechnienie się postu sobotniego tem łatwiej mogło się dokonać, że za wzorem zagranicy i w Polsce dzień ten był poświęcony M. Boskiej²¹⁵), ku czci której pobożność Polaków stworzyła 5 postów wigilijnych nigdzie indziej nie praktykowanych.

O wiele trudniej określić czas wprowadzenia i rozszerzenia się w Polsce zwyczaju zachowywania wstrzemięźliwości od mięsa w środę. Pominąwszy jedną o niej wzmiankę z w. XIII, natrafia się dopiero w drugiej połowie w. XIV, ale już na zwyczaj praktykowania jej na dworze królewskim i wogóle w ziemi krakowskiej. Biorąc pod uwagę ten właśnie zwyczaj, następnie oddziaływanie dworu królewskiego na całą Polskę, a wreszcie ślady istnienia jego w Wielkopolsce²¹⁶) i prowincji Iwowskiej²¹⁷), w XV stuleciu można bez obawy miniecia się z prawdą przyjąć, że przynajmniej od początku w. XIV jest on w Polsce powszechnie znany.

Lecz skąd go do Polski przyniesiono i kiedy? W odpowiedzi na to pytanie mogą być wzięte pod uwagę trzy ewentualności: 1. Kościół polski przyjął post środowy od Kościoła wschodniego. 2. Wprowadzili go Franciszkanie przez liczne bractwa tercjarskie. 3. Przyniesiono go z któregoś z krajów zachodnich.

Pierwsza ewentualność, że mianowicie Polacy przyjęli zwyczaj poszczenia w środy od Kościoła wschodniego za pośred-

²¹⁴) Por. MPH. IV, 31—32, 718.

²¹⁵) Np. św. Kinga już z pocz. w. XIII w soboty pościła o chlebie i wodzie „ob reverentiam Virginis Gloriosae“. MPH. IV, 718. Por. MPH. IV, 104 oraz zeznanie świadka w sądzie kośc. warszawskim ²⁸ 1480: „ego vovi S. Mariae diem sabbati xerophazare“. MAEH. XVI, 877.

²¹⁶) Por. Ulanowski, Acta judic. eccl. gnesn. et posnan. MAEH. XVI, 566.

²¹⁷) Por. Acta Officii consist. leopol., I. c.

nictwem Rusi, nie jest prawdopodobna, ponieważ Rusini w środy pościli nie tylko od mięsa, ale i od nabiału, podczas gdy Polacy zachowywali tylko wstrzemięźliwość od mięsa²¹⁸). Możliwym natomiast jest, że wskutek częstych stosunków, jakie Polska ówczesna z Rusią utrzymywała, praktyka zachowywania surowego postu w środę na Rusi mogła przygotować — że się tak wyrazimy — wśród Polaków teren i tem samym ułatwić przyjęcie przez nich postu środowego w formie łagodniejszej.

Należy więc szukać gdzie indziej genezy tego postu.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, praktyka postu środowego po zaniknięciu w VI wieku t. zw. postów stacyjnych, nadal na Zachodzie była znaną, jak to stwierdzają liczne źródła²¹⁹). Z pośród tych wszystkich świadectw uderza podobieństwo, a nawet tożsamość naszej praktyki polskiej odnośnie do wstrzemięźliwości od mięsa w środy i postu ścisłego w piątki ze statutem synodu w Ansa z r. 990: „Laici omnes feria IV a carne abstineant et feria VI jejunent, si ita possunt perficere“²²⁰). Nasuwa się zatem przypuszczenie, że tam właśnie należy szukać początków postu środowego w Polsce. Przypuszczenie to jest wysoce prawdopodobne, gdyż jest to jedyny znany statut synodalny Kościoła łacińskiego, nakazujący laikom post w środę. Statut ten, ogłoszony w jednym z miast Burgundji, był niezawodnie tam zachowywany. A wiadomo, że w XI i XII stuleciu wpływy francuskie w Polsce istniały, Polska utrzymywała bowiem wtedy częste stosunki z Francją, a w szczególności z prowincją kośc. lyońską²²¹). Wszakżeż w tej prowincji powstała kongregacja kluńskiacka, której członkiem był Kazimierz Odnowiciel przed objęciem rządów w Polsce²²²). Tam był położony klasztor cysterski Morimond²²³), który miał w Polsce ogromnie ruchliwe klasztory

²¹⁸) Por. Rachunki dworu.

²¹⁹) Zob. wyżej w tej pracy.

²²⁰) Mansi XIX, 102.

²²¹) Por. Siłnicki, Wpływy francuskie na polski Kościół w XI—XIII w. Przegl. Teol. 1926, str. 49—60; Abraham, Organizacja Kościoła łac. w Polsce, str. 178 nn.; St. Zakrzewski, Historia Polski do końca XII w. Encykl. Akad. Um., str. 111 i na innych miejscach.

²²²) MPH. II, 484.

²²³) Morimond, położony w diecezji Langres, prow. Lyon. Klasztor założono tam w r. 1115. Por. Heimbucher, Orden u. Kongregationen, I, str. 427.

filjalne w Jędrzejowie, Sulejowie, Wąchocku i Koprzywnicy²²⁴). W tamte strony dążyły pobożne pielgrzymki polskie, by się pokłonić św. Idzemu i o jego wstawiennictwo przed Bogiem dla się prosić²²⁵).

Biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, twierdzimy, że z ziemi francuskiej, a w szczególności z metropolji lyońskiej, głównie za sprawą Cystersów, odznaczających się surowością życia i nieudaną świątobliwością, i dlatego tak w Polsce w swoim czasie popularnych, zwyczaj wstrzymywania się w środy od mięsa do Polski przyniesiono. Zwyczaj ten, początkowo przestrzegany u szczytu społeczeństwa polskiego, w XIII stuleciu dzięki wszechstronnej działalności zakonów żebrzących, a szczególnie Franciszkanów²²⁶), rozpowszechnił się w miastach i wioskach.

(Dok. nast.)

Lwów

X. Andrzej Kraśnicki.

A. Kraśnicki: De ieiunii et abstinentiae observantia in Polonia.
Summarium publicabitur in fine dissertationis.

²²⁴) Por. Plenkwicz, Opactwo cysterskie w Wąchocku. Przegl. Hist. VI. Por. Silnicki, l. c., Abraham, l. c.

²²⁵) Np. Władysław Herman posyła do klasztoru św. Idziego w St. Gilles dar z prośbą o modlitwę na swoją intencję. MPH. II, 490; Cześćnik Sieciech odbywa pielgrzymkę dziękczynną do St. Gilles w r. 1119. MPH. IV, 745—7.

²²⁶) Franciszkanie mogli w tym kierunku wpłynąć przez swoje Bractwa tercjarskie, których członkowie obowiązani byli do wstrzymywania się od mięsa w poniedziałki, środy i soboty, a do postu surowego w piątki. Ich przykład oddziaływał dodatnio na ogół społeczeństwa, zwłaszcza, że należały do nich często jednostki wybitne, a nawet książęta. Por. X. St. Chodyński, Franciszkanie w Polsce. Enc. Kośc. V, 548—583; ks. Kantak, Pogląd na Zakony żebrzące w Polsce przedrozbiorowej. Przegl. Teol. 1928, str. 367—379; Vita et miracula S. Kyngae. MPH. IV, 718; Reguła y życie Braci y Siostyr Pokutujących. Lwów 1752, str. 77—84.